Nr. 290. PONIEDZIAŁEK 20 GRUDNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca): w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca): w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca): w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują ***Przewodnik naukowy i literacki***, dodatek miesięczny do ***Gazety Lwowskiej*** bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. ***Przewodnik*** prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 15 grudnia r. b. mianować najłaskawiej starszego komisarza górniczego, odznaczonego tytułem i charakterem radcy górniczego, Edwarda Windakiewicza, starszym radcą skarbowym przy krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Pretis w. r.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych Aleksandra Stobieckiego w Samborze i Michała Pomorskiego w Tarnopolu na własną ich prośbę w tym samym charakterze, pierwszego do sądu obwodowego w Przemyślu a drugiego do sądu obwodowego w Samborze.

Minister sprawiedliwości dozwolił następującym adjunktom przy sądach powiatowych w okręgu Lwowskiego wyższego sądu krajowego, przenieść się na własną prośbę w tym samym charakterze do innych sądów powiatowych: Karolowi Reckowi z Bukowska do Szczerca, Franciszkowi Hermannowi z Bielska do Drohobycza, Eustachemu Starzyńskiemu z Kulikowa do Brodów, dr. Adolfowi Sachankowi z Uścieczka do Stryja i Ludwikowi Dulębie z Husiatyna do Halicza.

Minister sprawiedliwości mianował następujących adjunktów sądów powiatowych adjunktami trybunałów sądowych w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego: Jana Neumanna, Jana Lewickiego, Antoniego Oborskiego i Grzegorza Kuźmę w Kołomyi, Stanisława Danka w Stryju przy sądzie obwodowym w Kołomyi, rozpoczynającym swą czynność urzędową z dniem 1 stycznia 1876; dr. Zygmunta Nawratila w Kulikowie, Jana Majewskiego w Jarosławiu i Marcelego Tustanowskiego w Ustrzykach, przy sądzie obwodowym w Tarnowie; Emila Wołoszczakiewicza w Mościskach przy sądzie obwodowym w Przemyślu, nareszcie Zygmunta Augustina w Łopatynie przy sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego, Emila Wołoszyńskiego, z Bursztyna do Rożniatowa, zaś adjunkta sądu powiatowego w Rożniatowie, Józefa Towarnickiego, w tym samym charakterze do Bursztyna.

Minister sprawiedliwości mianował auskultantów Konstantego Koberweina i Emila Krwawicza adjunktami sądów powiatowych z powodu zaniedbania ksiąg gruntowych w wschodniej Galicyi.

Minister sprawiedliwości mianował następujących auskultantów adjunktami przy sądach powiatowych w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego: Jana Kopowicza do Stanowiec, Jana Grigorcze do Storożyńca, Tadeusza Hraba do Uścieczka, Ferdynanda Tymka do Kałusza, Eugeniusza Grabowskiego do Jarosławia, Stanisława Templego do Ustrzyk, Wilhema Seidlera do Mościsk, Józefa Nemeth'a do Tyśmienicy, Włodzimierza Maudyczewskiego do Kut, Józefa Heldenburga do Łopatyna, Aitala Jasinieckiego do Dubecka, Włodzimierza Jasinickiego do Kulikowa, Aleksandra Męcińskiego do Bukowska i Wiktora Łuczakowskiego do Kulikowa.

C. k. Sąd krajowy wyższy zamianował Franciszka Dąbrowskiego, praktykanta sądowego przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie, bezpłatnym auskultantem przy tymże Sądzie.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela tymczasowego Józefa Kołczyńskiego w Dobczycach rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Dobczycach.

Reskryptem z dnia 11 b. m. l 20016 zarządził pan minister wyznań i oświecenia w sprawie feryi w szkołach średnich i innych zakładach w ciągu roku szkolnego 1875/6 co następuje:

1.) Ferye z powodu świąt Bożego Narodzenia według obrz. łać. trwają od 24 do 27 grudnia b. r. włącznie.

2.) Ferye z powodu świąt Bożego Narodzenia według obrz. gr. kt. trwają od 5 do 9 stycznia 1876 włącznie.

3.) Pierwsze półrocze szkolne kończy się dnia 29 stycznia 1876.

4.) Drugie półrocze szkolne zaczyna się we czwartek dnia 3go lutego 1876.

W zakładzie kontumacyjnym w Husiatynie nie wydarzył się od d. 28 list. r. b. żaden wypadek choroby księgosuszu. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 20 grudnia.

Wreszcie uchwaloną już została ustawa skarbowa w izbie deputowanych Rady państwa. W ostatniej chwili groziło niebezpieczeństwo, że powódź krasomowcza udaremni osiągnięcie tego celu przed feryami świątecznemi. A była to zaprawdę powódź niezwykła, mogąca pod wielu względami iść w zawody z tradycyą parlamentu węgierskiego. W kołach poselskich, które się nie bardzo zajmowały rozwlekłą rozprawą szczegółową nad budżetem, zapewne dla zabicia czasu rzucono się na temat przesileń gabinetowych a ponieważ dziennikarstwo wiedeńskie jest bardzo łakome na sprawy tego rodzaju, więc w lot je pochwyciło nie zważając na to, że sprawozdania z posiedzeń Rady państwa pochłaniają z okładem całą rubrykę poświęconą sprawom wewnętrznym. Niektóre dzienniki peszteńskie chcąc zapewne i na polu radykalnych kombinacyj ministeryalnych okazać ścisłą łączność pomiędzy Austryą a Węgrami, pochwyciły skwapliwie wiadomość o rzekomo bliskiej zmianie gabinetu przedlitawskiego i już zaczęły się rozwodzić nad tem, o ile taka zmiana może wywrzeć wpływ korzystny lub niekorzystny na dalszy tok rokowań w sprawie handlowo-cłowej. Z chwilą odroczenia Rady państwa skończy się ta całkiem zbyteczna dysputa, więc niepotrzeba poświęcać jej bliższych wyjaśnień zaprzeczających.

Nigdy zmiany osobiste w kołach dyplomacyi niemieckiej nie były połączone z trudnościami i nie postępowały naprzód tak powoli jak w tej chwili. Na podrzędne posady poselskie znaleziono już w Berlinie odpowiednich kandydatów, ale dotąd nie zgodzono się na osobę, która ma zastąpić w Wiedniu przeniesionego do Petersburga generała Schweinitza. Według najświeższej wersyi, książę Reuss, który ustąpił w Petersburgu dla tego, że jego żona księżniczka Wajmarska nie mogłaby

Mickiewicz jako improwizator.

II.

Podaliśmy niedawno *) na tem miejscu nadzwyczaj ciekawy ustęp z pamiętników znanego historyka Mikołaja Malinowskiego, ustęp opisujący wieczorek w Petersburgu, (24 grudnia 1827 r.) na którym Mickiewicz wystąpił z improwizowaną tragedyą: *Samuel Zborowski.* Dzisiaj mamy przed sobą cały szkielet tej improwizacyi, jak go nam zachował Malinowski w swym pamiętniku, którego odszukanie i ogłoszenie zawdzięczamy ***Kronice Rodzinnej.*** Oto treść *Samuela Zborowskiego*:

Zborowski osądzony jeszcze wyrokiem Henryka Walezego na śmierć, schwytany z rozkazu starosty krakowskiego, którym był Jan Zamojski, siedzi w więzieniu zamkowem. Zamknął się z nim dobrowolnie szlachcic Benedykt z Rogozina. Było to imię i nazwisko poczciwego Benedykta Rogozińskiego, obywatela z Kijowskiego, który znajdował się wówczas w Petersburgu dla interesów i nieodstępnie trzymał się Mickiewicza Był to człowiek dziwny. Zdawało się, że pogląd praktyczny na rzeczy tak go całego opanował, iż nie zostawił najmniejszego zakątka w jego duszy dla wyższych pojęć, a jednak kiedy powtarzano przed nim owe niezrównane elegie z *Dziadów,* owe skargi pod wieżą, rozpływał się we łzach, rozwiązywały mu się usta, i prostym, rubasznym nawet językiem, przeplatanym ukraińskiemi wyrażeniami, serdecznie malował ten niepokój, tę trwogę i tę litość, które miotały jego duszą. Ale wróćmy do improwizacyi. Rogoziński zachęca Zborowskiego do ucieczki; przypomina mu, z jakich już niebezpieczeństw wybrnął; przyrzeka, że go z zamku wyprowadzi; ale więcej niż jego wolności pragnie poprawy grzesznika, więcej mu chodzi o życie wieczne, niż o ocalenie doczesne. Słowa Benedykta z Rogozina tchnęły takiem namaszczeniem, taką prostotą i rzewnością, było w nich tyle prawdziwie chrześcijańskiego uczucia, a przykłady tak szczęśliwie wybrane, że wszyscy mimo woli powstali podziękować poecie. Tu znowu śliczność nad ślicznościami. Benedykt nie straciwszy nadziei nawrócenia Samuela, namawia strażnika więzienia, Bartosza z Podgórza, aby mu dopomógł do wyprowadzenia Samuela z zamku; kiedy poczciwy góral wymawia się wykonaną królowi i panu staroście przysięgą, Benedykt przebiega z nim pokrótce wszystkie cnoty chrześcijańskie, a tak prosto, tak zrozumiale, że zdawałoby się słyszeć natchnionego kapłana. Przyszedłszy z kolei do miłości chrześcijańskiej bliźniego, przedstawia, że najwyższem dobrodziejstwem, mogącem się wyświadczyć bliźniemu, jest zostawić mu czas do pokuty dla przebłagania Nieba i do osiągnienia zbawienia. Przemawiał zaś tak czule, że kamień by zmiękł; jakoż i Bartosz nie mógł oprzeć się namowie Benedykta, przyrzeka, że uwolni Samuela, jedno tylko sobie waruje, żeby ani więzień, ani nikt na świecie nie wiedział o uczestnictwie jego, żeby żadna nagroda ziemska nie poniżyła zasługi jego przed Bogiem, bo skoro odkryje się ucieczka Samuela, sam odda się w ręce sprawiedliwości, podda głowę pod miecz katowski, silny tylko tą wiarą, że jednemu z bliźnich otworzył drogę do przebłagania Boga poprawą występnego dotąd żywota. Trzecia scena kończy akt pierwszy.

W akcie drugim pani Włodkowa, krewna Zamojskiego, ale przez męża spowinowacona z domem Zborowskich, przybywa do zamku, sądząc, że przez synowicę królewską Gryzeldę Batorównę, potrafi uwolnić Samuela, a przynajmniej wyjednać, żeby śmiercią nie był karany. Rozmowa między temi dwiema kobietami jest nadzwyczaj zajmująca. Włodkowa oświadczywszy, że przybywa tylko dla odwiedzenia Gryzeldy, zręcznie podziela się z nią smutkiem, jakim nabawiło ją uwięzienie Samuela w jej domu. Gryzelda milczy. Włodkowa opisuje jej malowniczo przybycie Samuela wśród strasznej burzy do jej domu; zdziwienie swoje z powodu, że młodzieniec takiego rodu i tak Rzeczypolitej spokrewniony, tułać się musi jak wyrzutek społeczeństwa; że znając go od dawna nie odmawia mu schronienia; że uderzyło ją niezmiernie ponure milczenie Samuela i wyryte na twarzy jego ślady wewnętrznych cierpień, zwłaszcza że już lękać się o osobę swoją nie był powinien, bo dom jej jest najwarowniejszą dla niego twierdzą, a nikomu nie przyjdzie na myśl szukać go w domu krewnej kanclerza. Mówi dalej, że wszystkie jej namowy nie mogły go wyrwać z odrętwienia; od czasu do czasu tylko dawały się słyszeć stłumione w piersiach jęki, i łzy mimowolnie tryskały z oczu. Dodała, że nakoniec Samuel wyszeptał słowo *Gryzelda*, i że nie zdolny już dłużej panować nad sobą, rozwiódł się w opisach pierwszego jej poznania w Munkaczu, pierwszych swobodnych z nią zabaw, pierwszych drgnień rodzącej się miłości, pierwszych mąk i rozkoszy, jakiemi bezwiednie serce jego było miotane; że chociaż później nie otrzymał najlżejszego nawet wyznania wzajemności, w oczach jej przecież zaczerpnął nadzieję, że miłość jego po twardych może doświadczeniach odrzucona nie będzie.

Obraz walki między nadzieją a rozpaczą szarpiącemi duszę Samuela, prześlicznie był opowiedziany. Zdaje się, że poeta przeniósł się myślą do Tuhanowicz (majątek Wereszczaków w Nowogrodzkiem) i wskrzesił pamięć tych chwil niepowrotnych, kiedy jeszcze nie śmiał wypowiedzieć swej miłości, albo kiedy jego Marylla w dziewiczym wstydzie nie mogła wymówić słowa, które jej serce napełniało.

Z kolei gdy Gryzelda ciągle milczała, Włodkowa uderzyła w czulszą stronę, i taki obrót nadała mowie swojej, że Gryzelda powinna ocalić mu życie, bo on tylko dla upojenia się jej widokiem, mimo grożącego niebezpieczeństwa zbliżył się pod Kraków. Tu Batorówna z godnością niewieścią, a może i z dumą synowicy królewskiej, rzekła, że Samuel powinien był wiedzieć, iż ona ma oddać rękę kochankowi, że wszelka myśl o niej była z jego strony występną, że zatem, aby nie dać nikomu prawa podejrzenia czystości swojego serca, imienia Samuela nie wymówi. Włodkowa żywo maluje przed nią prawdę cnoty, i nakoniec odbiera słowo, że Gryzelda błagać będzie stryja o darowanie życia Zborowskiemu.

Piastunka Gryzeldy, Marta, siostra Bartosza z Podgórza, przychodzi do niej szukać pociechy w ciężkiem utrapieniu, jakiem ją

*) Obacz *Gazetę Lwowską* z d. 4 grudnia 278 nummer.

się poddać obowiązującym tamże co do ambasadorów wymaganiom etykiety dworskiej, ma zająć nowo utworzoną posadę w Rzymie, gdzie wymagania etykietalne nie przedstawiają trudności. W takim razie dotychczasowy poseł niemiecki w Rzymie baron Keudell zostałby ambasadorem w Wiedniu. Jestto kombinacya dotąd wprawdzie oparta tylko na powadze jednego z dzienników berlińskich, ale ze względu na osoby w grę wchodzące nie można jej nazwać ani niemożliwą ani nawet nieprawdopodobną. Baron Keudell jest ulubieńcem ks. Bismarcka, który chętnie poruczy mu jednę z najzaszczytniejszych i najprzyjemniejszych posad dyplomatycznych, do których niezawodnie należy wśród dzisiejszych także i posada wiedeńska.

Jakiem jest usposobienie ludu francuskiego w obec ścierających się prądów politycznych w Zgromadzeniu narodowem? To pytanie było zawsze bardzo ważne i ciekawe, ale w tej chwili, gdy lud niezadługo ma być powołany do powszechnych wyborów i wydać werdykt konstytucyjny, jest ono stokroć ważniejszem i ciekawszem. Odpowiedź na to pytanie wypadała zawsze i wypadać będzie aż do chwili wyborów rozmaicie: republikanie przypisują ludowi francuzkiemu gorący zapał dla zasad republikańskich, rojaliści wmawiają weń tęsknotę za wskrzeszeniem tronu królewskiego a bonapartyści liczą nań jako na twórcę i podporę cesarstwa. Za dwa miesiące lud francuzki odpowie na te wszystkie wątpliwości co do jego usposobienia politycznego. Tymczasem zaś wszystkie stronnictwa będą wytężać agitacyę, ażeby odpowiedź wypadła w ich duchu. W obec takiego stanu rzeczy każdy głos w tej sprawie kompetentny do wydawania opinii nie powinien być pomijany. Jeden z takich głosów pojawił się niedawno w świecie dziennikarskim i wyszedł z pod pióra proboszcza, który żyjąc kilkadziesiąt lat z ludem, posiada wszelkie warunki kompetentnego znawcy stosunków. Otóż proboszcz ten daje taką opinię o usposobieniu ludu francuskiego. Nie jest on tak pobożnym jak powszechnie mniemają a tem samem nie stanowi dobrego materyału dla klerykalnych rządów. Uzyskawszy bez trudów i kosztów to, co lud w innych krajach Europy daleko później ciężko okupić musiał, t. j. ziemię na nieograniczoną własność, lud francuzki nie jest tak skromnym w wymaganiach, jak się na pozór wydaje. Dość otwarcie odzywa się w jego kołach zasada, że cała posiadłość ziemska powinna należeć do ludu. Z tą zasadą nie występuje on tak jawnie i bezwzględnie, ażeby go posądzić można o dążności komunistyczne, ale wierzy, że do tego kiedyś koniecznie przyjść musi i ślepo ufa każdemu, kto go w tem złudzeniu utwierdza. Na sprawy polityczne patrzy lud dość obojętnie, dopóki zbliżające się wybory i agitacya przedwyborcza nie przypomną mu, że jest on właściwym panem Francyi, że głosowanie stronnictw złożyło w jego ręce losy kraju. Rządy cesarskie wzbudziły w ludzie francuskim ambicyę polityczną, plebiscyty nauczyły go cenić swoje głosy. Taką jest w krótkiem streszczeniu opinia proboszcza francuzkiego o ludzie wiejskim. Z tego może każdy wysnuwać wnioski o jego stanowisku w obec przyszłych wyborów. Dla republiki i monarchistów małą stanowi pociechę ta charakterystyka. Jeżeli bowiem lud francuski rzeczywiście tak wysoko stawia swoje znaczenie polityczne, swoją ambicyę i prawo powszechnego głosowania, to dla bonapartystów będzia to grunt bardzo urodzajny. Wszakże oni są propagatorami tej udzielności francuzkiego ludu i pozują się zawsze na bohaterów, na męczenników powszechnego głosowania. Także i materyalnym zachciankom ludu francuzkiego bonapartyści stosunkowo najwięcej mogą dogodzić. Nie oddadzą mu oni całej posiadłości ziemskiej ale przyrzekną mu pod trzeciem cesarstwem okres nowego dobrobytu i ogólnej zamożności. Ci, którzy ośmnaście lat żyli pod panowaniem Napoleona III, poprą tę propagandę w obec młodszej generacyi, w którą zkąd inąd usiłowano wszczepić przekonanie, że Napoleon III był tylko tyranem i zdrajcą Francyi.

Ciekawym będzie przebieg sprawy akcyi sueskich w parlamencie angielskim. Długa gnuśność dyplomatyczna stępiła nerwy Anglików tak dalece, że kto wie, czy w tej chwili śmiały krok gabinetu liczy jeszcze tylu zwolenników jak w pierwszej chwili po zakupieniu akcyi sueskich. Rozmiłowani w pokoju a raczej w obojętności na wszelkie sprawy, nie dotykające z bliska materyalnych interesów kraju, Anglicy obawiają się formalnie, ażeby zakupno akcyi sueskich nie zostało im poczytane za zręczne i ważne zwycięstwo polityczne. Można to mianowicie powiedzieć o stronnictwie liberalnem, które przez usta swojego naczelnika wyraźnie zastrzega się przeciw podsuwaniu tej sprawie celów i dążności politycznych. Hartington wyraźnie oświadczył, że nabycie akcyi sueskich pochwala tylko pod tym warunkiem, jeżeli chodzi tu wyłącznie o warowanie interesów angielskich w stosunku do Indyi. Więc rząd angielski źle zrobił, jeżeli obok ochrony interesów handlowych powiodło mu się także odnieść zwycięstwo polityczne? Indyfferentyzm polityczny, który tak silnie odbijał się na każdym kroku poprzedniego gabinetu liberalnego, nigdy nie wystąpił tak otwarcie na jaw, jak w tem najświeższem oświadczeniu Hartingtona. W parlamencie pokaże się czy prawdą jest, co zawsze mówiono, że ostatnia zmiana gabinetu w Anglii niema najmniejszej doniosłości politycznej. W sprawach wewnętrznych gabinet Disraelego dotąd rzeczywiście nie wyjawił Europie, na czem polega zasadnicza różnica pomiędzy jego rządowym konserwatyzmem a liberalizmem Gladstona. Zdawało się, że różnica ta wystąpi silnie na jaw w sprawach polityki zagranicznej, ale wrażenie, jakie słowa Hartingtona sprawiły w kołach zbliżonych do rządu, pozwala przypuszczać, że i tutaj różnica zatrze się zupełnie.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 18 grudnia.

ƶ Jak było do przewidzenia, ferman turecki nie osiągnął swego celu, t. j. nie uspokoił opinii publicznej, domagającej się radykalnych reform w krajach słowiańskich w Turcyi, aby uniknąć na przyszłość podobnych zaburzeń, jakich Europa obecnie jest widownią. Wszystkie znamienite dzienniki europejskie prawie jednogłośnie objawiły zdanie, że ferman nie przedstawia odpowiedniej rękojmi. Nadto ferman nie wspomina nic o świadkach pacyfikacyi Hercegowiny i Bośnii. Kwestyę rękojmi podnoszą wszystkie dzienniki. Bardzo pesymistycznie wyraził się szczególnie *Journal des Débats* o fermanie, a półurzędowa *Wiener Abenpost* powtórzyła prawie dosłownie artykuł pisma francuskiego. Nie lepiej brzmi sprawozdanie jednego z konsulów, wysłanych do Mostaru. Sprawozdanie to ogłoszone przez *Times* mniema, że Turcyi nie uda się stłumić powstania. Można więc być pewnym, że mocarstwa, opiekujące się losem Turcyi, dalej pracować będą nad projektem reform, bez względu na ferman sułtański. Lecz przestrzedz należy przed sensacyjnemi wiadomościami o bliskiem zajęciu Hercegowiny przez wojska rossyjskie lub austryackie. Interpellacya wystosowana w tym względzie w sejmie węgierskim do prezesa ministrów p. Tiszy, przyczyni się zapewne do wyjaśnienia sytuacyi na Wschodzie i stanowiska zajętego przez Austryę.

Żal bierze, że stronnictwo tak znakomite, jak czeskie, daje światu widowisko skandalicznej rozterki w własnym obozie. Telegramy z Pragi o procesie, jaki wytoczył przywódzca młodoczeski dr. Greger przeciw jednemu z stronników o obrazę honoru, przerażający daje obraz zawichrzeń w narodowym obozie czeskim. Przebieg tego procesu świadczy bowiem, jakich środków nie wahają się używać przeciw sobie ludzie jednego i tego samego w gruncie obozu politycznego i narodowego. Podobne widowisko zdaje nam się być następstwem tyloletniej bezczynności politycznej i uchylania się od udziału w pracach parlamentarnych. Gdy nie ma walki na zewnątrz, walka toczy się wewnątrz.

Podług wiarygodnych doniesień dochody z podatków stałych w trzecim kwartale b. r. przewyższyły przeliminarz o 5%. Nie byłby to wcale zły znak co do stanu finansów. Z drugiej strony utrzymują, że w tutejszym sądzie obecnie znajduje się 500 upadłości różnych firm kupieckich i handlowych.

Wychodzący tu od kilku tygodni dziennik: *Die Wahrheit*, pragnie chyba położyć dowód, że na tę nazwę nie zasługuje. Dziennik ten zaczyna po prostu służyć reklamie, teatrom i bankom. Świadczy o tem strona z kursami giełdowemi i z afiszem teatralnym. Każde przedstawienie w każdym teatrze na afiszu od razu zaopatrzone jest w krytykę dobrą lub złą, a obok każdego papieru bankowego lub kolejowego umieszczono dodatki czy papier dobry, czy nie, czy znajduje popyt, czy nie, czy wielki ma obrót na giełdzie itp. Jestto klasyfikacya teatrów, banków i kolei żelaznych. Naturalnie daną jest bankom i teatrom możność poprawienia swej klasyfikacyi.

Rada państwa.

166 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 16 grudnia.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę kolegium notaryuszów we Lwowie o zmianę ustawy z 23 maja 1873 w przedmiocie tworzenia listy sędziów przysięgłych, i petycyę stanisławowskiej kasy zaliczkowej o uregulowanie podatku pobieranego od stowarzyszeń. Na wniosek dep. dr. Schaupa odesłano w pierwszem czytaniu przedłożenie rządowe z projektem ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z 23 lipca 1871 o nowych miarach i wagach do osobnej komissyi, poczem przystąpiła Izba do dalszych rozpraw szczegółowych nad budżetem na r. 1876 a mianowicie nad budżetem ministerstwa handlu.

Dep. dr. Grocholski wniósł następującą rozolucyę: „Wzywa się rząd usilnie, ażeby uwzględniając uchwały sejmu galicyjskiego wniósł do konstytucyjnego traktowania przedłożenia, które są potrzebne do wykończenia budowy sieci galicyjskich dróg żelaznych w drodze koncessyi albo kosztem rządu, jak to już orzekają ustawy państwowe z d. 29 czerwca 1872, 22 kwietnia 1873 i 24 maja 1874.“ Wniosek ten poparto.

Dep. dr. Weigel wskazuje na to, że w Galicyi postępuje zwolna zaprowadzenie służby cymentniczej, i że dotychczas nie ma jeszcze komissaryatów cymentniczych.

Po dep. dr. Herbst, przewodniczącym komissyi budżetowej, który w długim wywodzie zbijał twierdzenia mowców domagających się wstawienia wyższych kwot, wniósł dr. Kronawetter wstawienie w rozdziale 27 pozycyi 1 „Zarząd centralny“ tytułem zwyczajnych wydatków, kw. 48.000 zł. a wykreślenia kwoty 15.000 zł. przeznaczonej dla szefa sekcyi i generalnego dyrektora austryackich dróg żelaznych. Wniosek ten został poparty.

Dep. dr. Wedel przemawia za wstawieniem kwoty 50.000 zł. przy pozycyi 1 „Zarząd centralny“. Ta kwota powinna wystarczyć na koszta podróży generalnych dyrektorów kolejowych. Wniosek ten nie został poparty.

Dep. dr. Klier polemizował z wywodami dr. Herbsta i upraszał o przyjęcie swych wniosków. Minister handlu dr. Chlumecky odpowiada dep. dr. Klierowi w tym samym duchu co dr. Herbst.

Przemawiali jeszcze za podwyższeniem lub przeciw podwyższeniu niektórych pozycyj budżetu ministerstwa handlu p. p. dr. Herbst, Teuschl, dr. Kronawetter, br. Zschock, Gomperz, br. Kübeck, dr. Brestel, poczem przystąpiono do głosowania i wstawiono w myśl wniosków komissyi przy rozdziale 27 „Ministerstwo handlu“ kwotę 1,975.000 zł. w ordynaryum a 2.066.300 zł. w ekstraordynaryum.

Przy końcu posiedzenia odczytano interpelacyę dep. Webera zapytującą rząd, dla czego dotychczas nie przedłożył projektu ustawy o zniesieniu przymusu legalizacyjnego zaprowadzonego w §§ 31 i 35 ustawy tabularnej z 25 lipca 1871.

167 wieczorne posiedzenie Izby deputowanych z d. 46 b. m.

Przewodniczący wiceprezydent dr. Vidulich. Obecni ministrowie jak wyżej z wyjątkiem pp. dr. Stremayra i Pretisa.

Na podstawie najwyższego upoważnienia przedkłada p. minister br. Lasser projekt ustawy zmieniającej i uzupełniającej niektóre postanowienia ustawy z 30 kwietnia 1870 o organizacyi publicznej służby zdrowia, i projekt ustawy o wstrzymaniu i stłumieniu zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Izba przystąpiła do dalszych rozpraw nad budżetem a mianowicie nad rozdziałem 27 „Wydatki na zakłady pocztowe i telegraficzne.“

Dep. Ozarkewicz: Zasada oszczędności nie została zaprowadzoną w zakładach pocztowych. W porównaniu z r. 1869 były mniejsze dochody z poczt i telegrafów. Byłoby daleko stosowniej i taniej, gdyby prowicyonalne zakłady pocztowe i dyrekcye telegrafów były razem złączone i podlegały namiestnikowi. Przy namiestnictwach mogłyby one stanowić osobny oddział. Możnaby także oszczędzać przy przenoszeniu urzędników. Mowca użala się że listy z ruskiemi adresami nie bywają uwzględniane. Pocztę wiejskie są bardzo wadliwe. Należy polepszyć byt manipulantów. Mowca nie stawia wniosku ale uprasza rząd, ażeby uwzględnił jego życzenia.

Dep. Pflügl zaleca przyjęcie rezolucyi przez komisyę budżetową proponowanej a wzywającą rząd, ażeby celem zaoszczędzenia pewnych kwot przy urządzaniu nowych urzędów pocztowych urządzał je tam, gdzie jest niezbędna konieczność i tak samo postępował przy urzędach telegraficznych, zwłaszcza że wydatki na te ostatnie urzędy są o 1,400 000 złr. mniejsze niż dochody,

---

brat nabawił, żegnając się z nią jak przed śmiercią, i składając w jej ręku węzełek z kilku czerwonemi złotemi, które chował na pogrzeb, mówiąc, że kruki go pogrzebią. Naglony przez siostrę o objaśnienie tych ciemnych wyrazów, tyle tylko powiedział, że nie Samuel Zborowski, lecz on przypłaci głową za jego występki; że ochotnie na śmierć pójdzie, byleby posłużyła ona na zbawienie jego więźniowi, gdy Marta chciała go od tej myśli odprowadzić, i powtórzyła mu to wszystko czego dowiedziała się o złem życiu Samuela podczas przebywania jego w zamku Munkacz, — Gryzelda mimowoli wzdrygnęła się na ten obraz wyuzdania i przewrotności, a porównywując słowa piastunki ze słowami Włodkowej, mimowolnie dała większą wiarę opowiadaniu wieśniaczki, niż ziemianki wtajemniczonej we wszystkie manowce płochego albo zdrożnego postępowania Samuela.

Kacper Bekiesz, powiernik Stefana Batorego, wchodzi do komnaty Gryzeldy i oświadcza jej, że dowiedział się, iż Zborowscy przygotowują spisek, aby w dzień ścięcia Samuela Zborowskiego na rynku krakowskim, najęte tłuszcze oraz zbrojni, których tajemnie ukrytych w lasach Łobzowskich wprowadzą do miasta, wydarli go z rąk oprawców. Gryzelda zdziwiona, że Bekiesz pierwiej oznajmił jej o tem niż królowi, uczyniła mu tę uwagę. Bekiesz odpowiada, że w jednej z wielu bitew, w której znajdował się obok Samuela, winien mu ocalenie życia, gdyż ten uciął rękę nieprzyjaciela, podniesioną już na zgładzenie Bekiesza; że samo prowadzenie go na rusztowanie poczytuje za karę dostateczną za popełnione przezeń przewinienia; nic więc o tem ani królowi ani kanclerzowi nie powie, i prosi Gryzeldy, aby w tej krwawej sprawie niewinnych rąk swoich nie mazała.

Po wyjściu Bekiesza, Gryzelda w cudnym monologu roztrząsa swoje obowiązki jako synowicy królewskiej i narzeczonej kanclerza. Przebija się w jej słowach świtające już przywiązanie do Zamojskiego, wysoka cnota i rozum zupełnie już ją zhołdowały: mimowolnie porównywa ona świetny, czysty, miłością ojczyzny tchnący zawód Zamojskiego, prawość jego serca i niewinność życia, z burzliwym, nierozmyślnym, a często dzikim zawodem Samuela. Zagłębiona w tych myślach powtarza dosłownie to, co z ust Marty słyszała, i wzdryga się na samą myśl, że wybłagawszy życie Samuelowi, dałaby może prawo domagania się swej ręki. Mówiąc sama z sobą, czyli raczej głośno myśląc, przywodzi na pamięć wszystkie pieszczoty i prawdziwie ojcowską czułość stryja dla siebia; mimo przestróg Bekiesza, mimo wstręt wdawania się w tę krwawą, jak ją nazwał, sprawę, uznaje za zdradę zatajenie przed królem tego, czego dowiedziała się o uknowanym spisku. Na tem kończy się akt drugi, i tuż zawiązuje się węzeł dramatyczny, którego rozwiązanie w sposób fatalny lub pomyślny zależeć będzie od milczenia lub słów Gryzeldy.

Mowca przemawia następnie za urządzeniem w Wiedniu telegrafu pneumatycznego i poddaje krytyce postępowanie rządu w obec pewnego konsorcyum, które wniosło prośbę o koncesyonowanie podobnego przedsiębiorstwa. Nareszcie krytykuje mowca dochody z poczty pneumatycznej i wnosi następującą rezolucyę: Wzywa się rząd, ażeby przy najbliższym budżecie przedłożył także dowody co do stosunków poczty pneumatycznej. (Brawo). Wniosek ten bardzo licznie poparty, odesłano do komisyi budżetowej.

Po przemówieniu sprawozdawcy dep. Gomperza, uchwaliła Izba wstawić przy pozycyach 5 i 6 budżetu ministerstwa handlu kwotę 19.208.000 złr. tytułem wymogów a 18,565.000 złr. tytułem dochodów.

Następnie przystąpiła Izba do obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Do rozdziału 28 wydatków zabrał głos Dep. Schöffel i oświadczył, że wykreślenia poczynione przez komisyę budżetową w preliminarzu rządowym, są jeszcze za małe.

Dep. Schönerer krytykował stosunki hodowli koni i system udzielania subwencyj. Hodowla koni, mimo olbrzymich wydatków, cofa się wstecz. Należy hodowlę koni odebrać rządowi i przekazać ją osobom prywatnym. W końcu przemawia mowca za zaprowadzeniem instytucyi wędrujących nauczycieli i żąda, aby rząd wspierał tę instytucyę.

Dep. br. Pirquet wnosi, ażeby na leśną stacyę doświadczalną wstawiła Izba zamiast kwoty 14.500 złr. przez komisyę proponowanej, kwotę 17.500 złr.

Dep. dr. Heilsberg zaleca przyjęcie wyższych kwot na górnicze zakłady naukowe a głównie dla zakładu naukowego w Leoben.

Dep. dr. Doblhoff proponuje, ażeby przy rubryce „Kultura krajowa" wstawiono kwotę 530.000 złr zamiast kwoty 400.000 złr. proponowanej przez komisyę.

Dep. hr. Kinsky nie widzi słusznych powodów, dla których nie miałaby być przyzwoloną kwota 4000 złr. na wytępienie owadu niszczącego winnice.

168 posiedzenie Izby deputowanych z d. 17 b. m.

Przewodniczący dr. Rechbauer.

Izba obradowała w dalszym ciągu nad rozdziałem 28 budżetu „Ministerstwo rolnictwa."

Dep. Dzwonkowski uprasza o większe uwzględnianie Galicyi przy rozdzielaniu subwencyj na cele agronomiczne a zwłaszcza na cele hodowli koni. Chociaż Galicya stanowi czwartą część całej Przedlitawii i posiada o 15.000 koni więcej niż reszta monarchii, jest ona w tej mierze w obec innych prowincyj po macoszemu traktowana. Gdyby przynajmniej co roku wysyłano do Galicyi większą liczbę ogierów. Mowca oświadcza, że nie zgadza się z wnioskami komisyi postawionych przy pozycyi „Kultura krajowa" i że przeto głosować będzie za wyższą kwotą przez rząd prelim nowaną.

Minister rolnictwa hr. Mannsfeld odpowiada na zarzuty niektórych deputowanych. Z kwot preliminowanych nieda się zgoła nic wykreślić. Mowca nie może zgodzić się z pessymistycznemi zapatrywaniami dep. Schönerera o hodowli koni. Przed 30 laty musiała Austrya kupować konie za granicą; dziś ma w kraju dostateczną ilość koni. Czyż można to nazwać złą hodowlą koni? Ten sam p. deputowany (Schönerer) przemawiał za zaprowadzeniem instytucyi nauczycieli wędrujących i za subwencyonowaniem takowych. W budżecie na r. 1876 wyznaczono na ten cel 22.000 złr. Dalej powiada p. minister: „Z tej strony wys. Izby (zwracając się do prawicy) podniósł dzisiaj pierwszy mowca (Dzwonkowski), że w Galicyi przypada jeden ogier na 777 klaczy. Przytoczył on to w celu udowodnienia, że obecnie jest w Galicyi za mało ogierów. Powiedział on przy tem: „Odpowiecie panowie na to, że Galicya jest biedną i że przeto nie można na nią więcej wydawać." Moi panowie, tej zasady nie trzymam się; przeciwnie, jeżeli widzę, że kraj stoi na niskim stopniu rozwoju, staram się go podnieść i w tym celu wyznaczam większe fundusze (Brawo, z prawicy). Mogę jednak p. Dzwonkowskiemu przedłożyć inne cyfry, a mianowicie, że według wykazów urzędowych ogiery rządowe w Galicyi aż do r. 1874 stały nieczynnie, że w Galicyi przypada na jednego ogiera nieznaczna liczba klaczy, bo tylko 46, gdy n. p. w Czechach przypada na jednego ogiera 58 klaczy. Po cóż więc pomnażać w Galicyi liczbę ogierów? Ja widzę w tych cyfrach zupełnie co innego; powodem, iż ogiery rządowe w Galicyi stoją bezczynnie, jest to, że Galicya pod względem hodowli koni zajęła samoistniejsze stanowisko, niż inne prowincye. W tym właśnie kraju jest bardzo wiele prywatnych ogierów. Nie można więc rządowi czynić zarzutu, że za mało ogierów wysyła do Galicyi."

Na wniosek dep. Schurera zamknięto dyskusyę i wybrano mowcami generalnymi: za wnioskami komisyi dr. Edw. Suessa a przeciw wnioskom komisyi dep. dr. Keila.

Dr. Keil przemawia za jak najwyższą kwotą na cele kultury krajowej, albowiem Austrya składa się przeważnie z krajów rolniczych. Ministerstwo rolnictwa zdziałało wiele dla podniesienia rolnictwa i kultury, nie należy przeto paraliżować czynności tego ministerstwa przez uszczuplanie kwot preliminowanych.

Po przemówieniach kilku deputowanych w interesie potrzeb prowincyonalnych i po przemówieniu specyalnego sprawozdawcy dep. Skenego i generalnego sprawozdawcy dr. Brestla przystąpiono do głosowania i wstawiono w rozdziale 28 przy pozycyi 1 „Zarząd centralny" kwotę przez komisyę proponowaną. Przy pozycyi 2 „Nauka agronomiczna i leśna" wstawiono kwotę 141.400 złr. jako ordynaryum a kwotę 51.000 złr. jako ekstraordynaryum. — Przy pozycyi 3 „Stacye doświadczalne agronomiczne i leśne" wstawiono zgodnie z wnioskami komisyi kwotę 53 400 złr. jako ordynaryum a kwotę 2400 jako ekstraordynaryum.

Przy pozycyi 4, § 1 „Kultura krajowa" wstawiono kwotę 530,000 złr., zamiast kwoty 400,000 złr. proponowanej przez komisyę.

Pozycyę 5 „Organa dla czuwania nad rozwojem kultury krajowej" przyjęto w myśl wniosków komisyi.

Wszystkie pozycye pokrycia budżetu ministerstwa rolnictwa przyjęto zgodnie z wnioskami komisyi.

Następne posiedzenie wieczorem.

169 (wieczorne) posiedzenie Izby deputowanych z dnia 17 grudnia.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie jak wyżej z wyjątkiem dr. Ungra.

Minister skarbu br. Pretis przedłożył zamknięcie rachunków za r. 1874.

Izba przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Sprawozdawca dr. Brestel.

Dep. dr. Roser wnosi następującą rezolucyę: Wzywa się rząd, ażeby zastanowił się nad tem, czy sędziowie, którzy obejmują czynności adwokatów, mają także pobierać emerytury? W końcu przemawia mowca za polepszeniem bytu woźnych. Wnioski te zostały poparte.

Dr. Foregger życzy sobie rychłej reformy procedury cywilnej.

Dr. Kabat przypomina, że już pod czas rozprawy ogólnej wskazał jeden z mowców na luki w sądownictwie galicyjskiem. Wskutek tego ludność zobojętniała zupełnie wobec prawa. Nie jest tu winien stan sędziowski, bo jemu należy się najwyższy szacunek; jest to skutek braku procedury cywilnej, któraby odpowiadała obecnym stosunkom galicyjskim. Wymagania stawiane w Galicyi do stanu sędziowskiego przekraczają już wszelkie granice. Sądy powiatowe są źle dotowane i nie posiadają dość sił roboczych. Mowca uprasza rządu, ażeby uwzględnił już raz życzenia sejmu galicyjskiego co do pomnożenia liczby trybunałów sądowych i polepszenia płac sędziów.

Minister sprawiedliwości dr. Glaser przedstawił w długim wywodzie ogólne położenie sądownictwa w Austryi. Nad nową procedurą cywilną toczą się bez przerwy narady, i nie ulega wątpliwości, że wkrótce otrzyma Izba stanowcze przedłożenie. Ta nowa procedura cywilna nie będzie czemś zupełnie nowem, jest to poprawne wydanie procedury starej. P. minister dziękuje za wszystkie uwagi poczynione mu przez mowców poprzednich, przyrzeka, że będzie się starał z nich korzystać, i odpiera zarzuty deputowanych galicyjskich, że w tym kraju sądownictwo jest po macoszemu traktowane. Nie można utrzymywać, że sądy galicyjskie są nadto obciążone pracą. Że organizacya sądownictwa w Galicyi w r. 1854 nie była bardzo szczęśliwą, to prawda, ale prawdą jest także, że rząd stara się wszelkiemi siłami, ażeby ją naprawić. Dobre chęci rządu dla Galicyi widzimy w tem, że od roku 1854 tylko w jednej Galicyi utworzony został nowy trybunał sądowy (w Kołomyi.) Galicya nie może także uskarżać się na to, że nie pomnożono w jej sądach sił roboczych. Była ona w tej mierze tak samo traktowaną jak inne kraje.

Dep. Kamiński mówi o przeludnieniu zakładów karnych w Galicyi i zapytuje p. ministra sprawiedliwości, czy będzie mógł w przyszłym roku przystąpić do rozpisania licytacyi na budowę zakładu karnego w Stanisławowie?

Na wniosek dr. Russa zamknięto rozprawę i wybrano mowcą generalnym dep. dr. Pergera.

Dep. br. Handel wniósł następującą rezolucyę:

„Wzywa się rząd, ażeby jak najrychlej przedłożył projekt ustawy regulującej stosunki służby sądowej z uwagi na niedostateczną płacę, którą służba ta pobiera."

Dep. dr. Hönigsmann postawił następujący wniosek: Wzywa się rząd, ażeby jak najrychlej, a na każdy wypadek przed przedłożeniem budżetu na r. 1877 przedłożył projekt ustawy, polepszającej stanowisko sędziów powiatowych na prowincyi w ten sposób, iż wszyscy albo przynajmniej trzecia część sędziów powiatowych na prowincyi miałaby być zaliczoną do siódmej klasy dyet. (Oklaski.)

Obie rezolucye zostały dostatecznie poparte i odesłane do komissyi budżetowej.

Dep. dr. Perger, jako mowca generalny przemawiał za koniecznem po-epszeniem bytu i stanowiska sędziów powiatowych.

Po przemówieniu sprawozdawcy specyalnego dep Demla uchwalono wszystkie pozycye rozdziału 29 do 36 w myśl wniosków komisyi, poczem nastąpiły narady nad rozdziałem „Subwencye i dotacye".

Dep. Mendelsburg wniósł następującą rezolucyę:

„Wzywa się rząd, ażeby politykę taryfową zarządów austryackich dróg żelaznych sprowadził do granic zgodnych z gospodarskiemi interesami ludności".

Wniosek ten przekazano komisyi budżetowej.

Dep. dr. Plener omawia wzrastające cyfry subwencyi i propounje, ażeby rząd zdecydował się nabyć koleje gwarantowane, u których wzrasta subwencya z roku na rok i ażeby wydał obligacye państwowe. Oprocentowanie obligacyj państwowych dróg żelaznych nie kosztowałoby tyle, co udzielanie subwencyj. (Brawo.)

Na wniosek dr. Kurandy zamknięto posiedzenie, następne d. 18 b. m.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najj. Pan przybył d. 16 b. m. z Gödöllö do Budapesztu i przed południem tego dnia udzielał posłuchania na zamku w Budzie. Wieczorem odjechał Najj. Pan napowrót do Gödöllö a wczoraj przybył do Wiednia. Dzisiaj (20 b. m.) udziela Najj. Pan w Wiedniu posłuchania.

— *Politische Corespondenz* dowiaduje się z Petersburga, że tamtejsza akademia sztabu generalnego mianowała J. E. W. Najd. Arcyksięcia Albrechta swym członkiem za zezwoleniem Cesarza Aleksandra. Najd. Arcyksiążę zaszczycił akademię swemi odwiedzinami, oglądał prace tejże i był obecny na odczycie kapitana Sukhotiusa o taktyce kawaleryjskiej.

— Najj. Pan zatwierdził najłaskawiej statut c. k. pensyonatu dla dziewcząt w Wiedniu, zostający pod protektoratem Najj. Pani. Jest to zakład państwowy, w którym córki cywilnych urzędników i zasłużonych oficerów i urzędników wojskowych utrzymują wykształcenie na nauczycielki szkół ludowych. Zakład składa się z pensyonatu i szkoły przygotowawczej.

— Na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals, wpłynęła według dziesiątego wykazu kwota 8814 zł. 30 ct. Do tej kwoty przyczynił się c. k. sekretarz poselstwa i członek Izby Panów Agenor hr Gołuchowski kwotą 1000 zł. Ogólna suma składek wynosi dotychczas 138 979 zł. 13 ct. w gotówce i 6200 zł. w obligacyach.

Niemcy. Parlament przerwał rozprawy nad nowelą karną i przystąpił 16 b. m. do obrad nad budżetem, przyjmując prawie bez dyskusyi jednę pozycyę po drugiej. Poszło to tak szybko, że jeszcze tego samego dnia na posiedzeniu wieczornem cała ustawa finansowa została uchwaloną w drugiem czytaniu. Następnie odrzucił parlament ustawę o podatku od piwa i podatku giełdowym. W sobotę dnia 18 b. m. rozejść się miał parlament na ferye świąteczne, które potrwają do Nowego Roku. Zamknięcie sessyi nastąpić ma w ostatnich dniach stycznia. Słychać że sessya obecna ma być ostatnią w tym peryodzie wyborczym, i że w r. 1876 nastąpią wybory.

— *Reichsanzeiger* ogłasza pismo ministra spraw zagranicznych lorda Derby z 8 b. m. do ambasadora niemieckiego w Londynie hr. Münster z zapytaniem, czy rząd cesarsko-niemiecki życzy sobie przeprowadzenia w Anglii śledztwa z powodu rozbicia się okrętu *Deutschland*, i odpowiedź hrabiego Münster z 11 b. m w której ten imieniem rządu niemieckiego zgadza się na przeprowadzenie śledztwa przez angielskie władze i dziękuje rządowi angielskiemu za okazaną gotowość.

— Z powodu mowy ks. Bismarcka w parlamencie podczas rozpraw nad nowelą karną ogłasza hr. Arnim w *Voss. Ztg.* pismo, z którego przytaczamy ważniejsze ustępy:

Książę Bismarck w mowie swej z dnia 3 b. m., aby uzasadnić potrzebę zaprowadzenia ogólnych przepisów karnych na urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, przytoczył kilka przykładów w sposób taki, że wzbudził może mimowolnie, w słuchaczach mylne mniemanie, jakoby moje postępowanie dało mu było pochop do takiego wystąpienia. Błąd ten dałby się uniewinnić ostatniemi słowami mowy: „Że i rzeczy takie, o których się przypuszcza, iżby się wydarzyć nie mogły w rzeczywistości, dziać się mogą, dowiodły wypadki roku bieżącego."

Pan kanclerz przytaczając rozmaite przykłady, jakie wydarzyć się mogą w dyplomacyi, a które budzą w nim życzenie oddania posłów cesarskich pod szczegółowy nadzór berlińskiego sądu miejskiego i prokuratora berlińskiego, by rząd w ten sposób zyskał większą rękojmię co do polegania na swoich posłach, przywodził także przykład następujący: „Gdy ktoś, co zamiast na rozkaz najwyższy zdawać sprawę o pewnych faktach, donosi rzecz poprostu przez siebie zmyśloną, gdy n. p. kogoś z nazwiska wymienionego podejrzywa jako autora artykułu, który to artykuł przecie napisał sam sprawozdawca i sam oddał na pocztę pod adresem pewnego dziennika..."

Ustęp ten odnosi się do znanej z procesu hr. Arnima historyi pewnej notatki w belgijskiem *Echo du parlement*, która była wymierzoną przeciw Francyi, a powtórzona przez prasę półurzędową niemiecką, wywołała w swoim czasie wielką sensacyę. Rzecz co do tej notatki dotychczas nie jest należycie wyjaśnioną; podczas gdy ks. Bismarck twierdzi, że ogłoszenie jej nastąpiło mimo tego wiedzy, twierdzi hr. Arnim, że działał tu tylko z wyraźnego upoważnienia kanclerza.

Dalej pisze hr. Arnim:

Pan kanclerz dalej powoływał się na uporczywe sprzeciwianie się dyplomacyi jego wskazówkom, aby uzasadnić swoje żądanie zaprowadzenia nowych przepisów karnych. Ponieważ atoli wypadki takiego nieposłuszeństwa nieznane są publiczności, w rzeczywistości też nie było przeciw komu innemu śledztwa dyscyplinarnego, a tem mniej ukarania za podobny występek, przeto słuchacze i tu znów musieli oddać się mylnemu mniemaniu, jakoby zarzuty nieposłuszeństwa w służbie mnie się tyczyły. Ponieważ jednak w służbowej przeszłości mojej niczego zgoła nie znajduję, coby pozostawać mogło wzwiązku z przestępstwami, o których kanclerzowi się zdaje, że wydarzać się mogą, przeto muszę wyrzec się obrony przeciw słowom kanclerza przypuszczającym podobieństwo takich występków.

Ograniczam się tedy na wzmiance, że w procesie przeciwko mnie nie udało się prokuratorowi mimo wszystkich usiłowań przytoczyć choćby jeden tylko wypadek, w którymbym stał się był winnym nieposłuszeństwa w złej woli.

Na posiedzeniu parlamentu, pominąwszy zbite już twierdzenia kanclerza, użyto niektórych wyrażeń, które budzą w mnie obawę, iż mogłoby rozpowszechnić się mniemanie, jakobym był naruszył tajemnicę urzędową. Wedle doniesień dziennikarskich czeka mię nawet proces o zdradę stanu, jako domniemanego butora skonfiskowanej broszury. Wobec tego poczytuję sobie za obowiązek oświadczyć, że nigdy nie ogłaszałem dokumentu urzędowego, któryby zawierał tajemnice.

Francya. *Zgromadz. narod.* miało 15 bm. bardzo burzliwe posiedzenie. U stopni trybuny stanęli dwaj deputowani, którzy w myśl uchwały lewicy rozdawali listy kandydatów. W półtora godziny później przerywa prezydent głosowanie, oświadczając, iż otrzymał liczne protesty przeciw rozdzielaniu list u stóp trybuny, jako niezgodnemu z regulaminem. Tajność głosowania musi być zachowaną, zaczem nie można rozdawać list kandydatów w sali posiedzeń. Kilka deputowanych żąda uznania dotychczasowego głosowania za nieważne i nie byłe. Prezydent powiada w końcu, że wniosek ten może być poddany pod głosowanie dopiero po oddaniu wszystkich list kandydatów. O godzinie pół do czwartej skończono głosowanie, poczem deputowany prawicy *Paris* wstąpił na mownicę. Mowca protestował w imieniu wielu swoich kolegów przeciw rozdawaniu list kandydatów w sali, postępek taki jest nielegalny a mowca spodziewa się, że Zgromadzenie narodowe unieważni wybory dnia tego nie chcąc dawać złego przykładu w obec zbliżających się wyborów powszechnych. (Oklaski na prawicy).

Gambetta, który był jednym z rozdających listy, dowodził, że wolność głosowania nie była naruszoną. W sali rozdawano listy kandydatów prawicy i lewicy. Gdy Gambetta rzecz swoję prowadził, przerwał mu Buffet uwagą, której z powodu gwaru w Izbie niedosłyszano. Na to wrzasnął Gambetta swym donośnym głosem: „Proszę pana ministra spraw wewnętrznych, ażeby nie odgrywał roli „ministra przerywania“. (Oklaski na lewicy. Do porządku! na prawicy).

Prezydent Pasquier ubolewał, że Gambetta użył przeciw ministrowi tak dosadnego wyrażenia, oświadczył jednak, iż nie wezwie mowcy do porządku, gdyż Gambetta powstał tylko przeciw przerywaniu, które niezgodnem jest z regulaminem. Łatwo pojąć, jak przykre wrażenie wywołało to oświadczenia prezydenta na ministrach i ich zwolennikach w Izbie.

Po tem zajściu mówił Gambetta dalej, że lista lewicy nie była trzymaną w tajemnicy, czego najlepszym dowodem okoliczność, że lista ta była przylepioną na drzwiach „bufetu“. (Śmiech na lewicy.) Rozdawano zaś listy w sali w tym tylko celu, ażeby ułatwić wybory. Gniew deputowanych prawicy pochodzi ztąd, że karność lewicy jest nierównie większa i lepsza niż karność prawicy; rodawanie list jest niewinną operacyą wyborczą i śmiesznością byłoby, gdyby Zgromadzenie narodowe z tego powodu miało unieważnić akt wyborczy.

Deputowany Paris replikował jeszcze Gambecie, poczem wniosek unieważnienia wyborów poddany pod głosowanie pozostał w mniejszości 14 głosów; skutkiem czego wybory dnia tego, w którym wybrano 10 kandydatów lewicy uznane zostały za ważne

— Z Paryża telegrafują do *Pol. Corresp.* „Wynik wyboru senatorów wznieca wielkie obawy. Opinia publiczna oświadcza się przeciw koalicyi bonapartystów, ultralegitymistów i republikanów, koalicyi, która swtorzyła nieznośną pod pewnemi względami sytuacyę dla ministerstwa. Spodziewają się, że Buffet zabierze w tych dniach głos w Izbie, ażeby dać wyraz tym zapatrywaniom opinii publicznej. Buffet pozostanie w gabinecie, chociażby większość Izby powzięła uchwałę nieprzyjazną dla gabinetu. Zmiana częściowa gabinetu musi nastąpić. Leon Say, który w sposób ostentacyjny głosował z lewicą, podał się już do dymisyi. Niepewnem jest, czy Dufaure pozostanie. Koła konserwatywne biorą za złe ks. Pasquierowi, że nie stanął w obronie Buffeta przy starciu się jego z Gambettą. Lewica utrzymuje, że ks. Pasquier przeszedł już stanowczo do jej obozu.

Turcya. Wielką senzacyę sprawiło w całej Europie ogłoszone w *Timesie* sprawozdanie jednego z członków komisyi pacyfikacyjnej o przyczynach i przebiegu powstania hercegowińskiego. Ciekawy ten dokument mający niepoślednią wartość historyczną wykazuje, że nie obce wpływy i agitacye lecz bezprzykładne nadużycia administracyi tureckiej wywołały powstanie na półwyspie bałkańskim. W jednym z najbliższych numerów naszego pisma będziemy się starali podać ten ważny dokument w obszernem streszczeniu.

— Powstańcy hercogowińscy przyznają się teraz dopiero do strat, jakie w trzydniowej bitwie pod Muratowicą w dniach 10., 11. i 12. listopada ponieśli. Stracili oni tam 12 dzielnych wodzów podkomendnych i 1200 ludzi w samych poległych.

—W ostatnich dniach zaczęli Turcy znowu dawać pewne znaki życia, Raouf basza wykonał na czele 300 ludzi z Trebinji forsowny rekonesans przez Popowe pole aż do Stana. Zastawszy wąwóz tamtejszy obsadzony przez powstańców, cofnął się naprzód do Trebinii.

— Załogi tureckie z Niksicza i Gorańska próbowały temi dniami wycieczek przeciw cernującym te forty powstańcom, lecz zawsze ze stratą odparte zostały. Załoga niksicka straciła przy takiej wyciece swego dowódcę majora Skendera Agę i 48 ludzi. Powstańcy obliczają swe straty na 16 ludzi.

— Zmarły niedawno przywódca młodotureckiego stronnictwa Musztafa Fazyl basza, brat wicekróla egipskiego przesłał krótko przed swoją śmiercią pismo na ręce sułtana, w którem uader jaskrawo charakteryzuje polityczne stosunki w państwie tureckiem. Pismo to mówi: Waszej Ces. Mości poddani bez względu na wyznanie dzielą się na dwie klasy: do jednej należą uciskający, do drugiej uciskani bez litości. Dla pierwszych nieograniczona władza jest pokusą do strasznych nadużyć, drudzy demoralizują się w zgubnem ze swymi panami obcowaniem.... W obec moralnej niemocy tureckiej i chrześcijańskiej ludności, której uprawnione skargi nie dostają się przed tron W. C. Mości widzę się zniewolonym zabrać głos w ich imieniu.... Żywicielką ludności nawet pod względem materyalnym, jest wolność, gdzie jej nie ma, nie ma praw, a gdzie tych braknie, braknie i chleba. Z każdym rokiem tracimy więcej na wziętości za granicą, a siły nasze żywotne nikną w sposób zastraszający. Anglia więc jest dziś tem dla nas, czem była przed 12 laty Austrya, która od klęski poniesionej w Niemczech zamienia się coraz bardziej w mocarstwo wschodnie, czuje się w obowiązku zdobywania sobie popularności między Słowianami pod berłem tureckiem. W końcu podnieść należy przedewszystkiem, że w całej Europie opinia publiczna, tak sympatyczna dla nas w roku 1855, poczyna przeciw nam się zwracać. Co więcej, politycy Francyi, Anglii, Włoch powtarzają bezustanie: Rząd ten nie zdolen jest do żadnych reform; skazanym na zagładę; pozostawmy go własnemu jego losowi i nie starajmy się przeszkodzić nieodzownej katastrofie. Najjaśniejszy Panie, zadaj kłam tym smutnym proroctwom!“

KRONIKA.

— **Dzisiaj i jutro** urządzony jest w nowo wybudowanej sali w dziedzińcu hotelu Żorża na dochód Zakładu Sierot u św. Teresy we Lwowie wielki bazar, w którym sprzedają uproszone w tym celu panie rozmaite podarki na kolendę a mianowicie: wyroby krajowych rzemieślników i dobroczynnych zakładów — jakoteż rozliczne damskie roboty zaczęte i inne piękne i w najnowszym guście przedmioty, niektóre przywiezione z Paryża i Wenecyi, inne wzięte od tutejszych panów kupców lwowskich Ceny wszystkich przedmiotów są stałe i sklepowe. Dziś po południu muzyka wojskowa pod kierownictwem swego kapelmistrza odgrywać będzie w sali najnowsze i najulubieńsze utwory muzyczne, Bazar otwarty jest dziś i jutro od godziny 10 rano do 7 wieczór. Wstęp od osoby 10 ct. Bilet familijny na 5 osób 30 ct. Mamy nadzieję, że publiczność, wiedziona zawsze poczuciem ofiarności dla biednych i nieszczęśliwych sierot, nie pominie i obecnie tego bazaru, zwłaszcza że wszystkie przedmioty są bardzo tanie, choć w najlepszym gatunku i wytwornym guście.

† **Józef Wang**, radca lwowskiego sądu krajowego, zmarł d. 18 b. m. po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 49.

§. **Złote wesele** księstwa Sapiehów odbyło się wczoraj w Mentone a jak się dowiadujemy, otrzymali księstwo ze Lwowa i z kraju mnóstwo dowodów serdecznego udziału w tej pięknej uroczystości, którą tego dnia obchodzili. Oprócz pamiątkowego albumu, który zawierał kilka tysięcy podpisów, wysłano wczoraj nader wielką ilość telegramów z powinszowaniami ze Lwowa do Mentone.

— **Odczyt naukowy**. Dziś, w poniedziałek, od godziny 5 do 6 wieczorem w sali ratuszowej mieć będzie odczyt prof. dr. T. Ciesielski «Z życia pszczół«.

(λ) **W procesie Bolesława Heferna**, aresztowanego przed kilku miesiącami, a oskarżonego o zbrodnię sprzeniewierzenie, odbywa się dziś w sądzie krajowym ostateczna rozprawa przed zwyczajnym trybunałem. Sprawozdanie z tej rozprawy podamy jutro.

— **Szwedzki kwartet**, znany we Lwowie z kilku koncertów, produkować się będzie dnia 27 b. m. w Jarosławiu, o czem nas za wiadamia nadesłany z tamtąd afisz.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się dnia 3 stycznia 1876 nadzwyczajne walne zgromadzenie. Porządek dzienny tego posiedzenia jest następujący: 1. Sprawozdanie w sprawie budowy gmachu kasynowego. 2. Sprawozdanie w sprawie subskrypcyi.

*** **Pożary**. W nocy na 27 listopada pogorzał do szczętu gospodarz Paweł Fijałowicz w Podhajczykach. Ogień jak się zdaje był podłożony, a domniemany podpalacz jest uwięziony. Budynki, ani krestencya Fijałowicza nie były ubezpieczone.

Dnia 10 b. m. z wieczora wybuchł pożar w nowo-wybudowanym budynku szkolnym w Bajkowicach, w powiecie Tarnopolskim, i zniszczył cały ten budynek pomimo energicznej pomocy. Ogień powstał od zatlenia się belka, który niebył dostatecznie obmurowany. Budynek był ubezpieczony.

*** **Nieszczęśliwe wypadki**. Dnia 8 b. m. na błoniu gminnem w Komarnie, w powiecie Rudeńskim, znaleziono niejakiego Karpa Buczkiewicza, zarobnika, nieżywego. Z dochodzenia okazało się, że zmarły był nałogowym pijakiem i że śmierć nastąpiła w skutek nadmiernego użycia trunku.

Jeryna Hawrysz z Porohów, w powieci Bohorodczańskim, od kilku miesięcy w Sołotwinie przebywająca, nałogowa pijaczka, w nocy na 13 b. m. zginęła nagłą śmiercią skutkiem nadmiernego użycia gorących napojów, w karczmie sołotwińskiej.

Dnia 13 b. m. na polu Nowosieleckiem, w powiecie Śniatyńskim, zamarzła włościanka Anna Miarkowa z Nowosielicy, wracając z jarmarku w Zabłotowie. Szła w towarzystwie innych włościan, lecz ci pozostawiwszy ją w polu, w 10 godzin dopiero dali znać o tem wójtowi. Śledztwo karne jest w toku.

Dnia 14 b. m. na brzegu rzeki Czeremoszu, w obrębie gminy Zawala, w powiecie Śniatyńskim, znaleziono zwłoki Michała Waszkowskiego ze Stanowiec, w powiecie Storożynieckim na Bukowin e, który, jak dochodzenie okazało, zginął w skutek zamarznięcia. Przy zmarłym znaleziono gotówkę 3 złr.

— **O pożarze w pałacu arcybiskupim w Gnieźnie** gdzie zarazem było dawniej biuro konsystorskie a dziś znajduje się biuro p. Nollau'a wszczął się wczoraj w nocy ogień. Z poszlak okazuje się widocznie, że ogień był podłożony. Spaliły się akta nader ważne generalne, sprawy małżeńskie generalne, sprawy małżeńskie, część aktów kościelnych i akta założone przez pana Nollau. Pokazuje się, że akta w 7 miejscach się zapaliły. Drzwi szafki się opaliły, sufit nadwerężony. Ratunek spieszny zdołał obronić pałac od zupełnego zniszczenia. Kursora p. Gadomskiego, który mieszka w pałacu i jest jego stróżem wczoraj przesłuchiwo i puszczono na wolność. Nadto sędzia śledczy p. Nobach badał żonę p. Gadomskiego. Sędzia śledczy to podobno skonstatował, że z zewnątrz nikt przez okno nie mógł się dostać do biura, bo najpierw okiennice zamknięte temu przeszkadzały, powtóre pokład śniegu na oknie zupełnie był nienaruszony. Kto i w jakim celu podpalił? Każdy zadaje sobie to pytanie. Nie myśląc powtarzać tysiącznych wersyi i ludzkich domysłów, i poszczać się na trzęsawiska domniemywań, podnosimy tylko, że sprawa kościelna nieobliczone ponosi straty. Prędzej czy później konsytorz wróci do właścicieli, ale w jakim stanie! Praca lat kilkudziesięciu w perzynę się obróciła.

— **Admirał floty angielskiej** Sir Houston Stewart, zmarł w ostatnich dniach w Port William przeżywszy lat 84. Podczas wojny w Syryi on to dowodził naczelnie połączonemi siłami morskiemi Austryi i Anglii przeciw Mehmetowi Alemu. W roku 1855 był drugim głównodowodzącym floty sprzymierzonych państw pod Sebastopolem i został komturem a później kawalerem wielkiego krzyża orderu podwiązki. W r. 1857 zaszycony został także przez rząd francuski wielkim krzyżem oficerskim legii honorowej.

— **Sztuka w królestwie Siamskiem.** Wychodzący w stolicy siamskiej Bangkongu dziennik *Advertiser* donosi, że w mieście tem na rozkaz króla utworzone zostało muzeum, zawierające bardzo wiele cennych utworów sztuki europejskiej zarówno jak indyjskiej, a to w celu rozbudzenia w tym kraju miłośnictwa sztuk pięknych. Jednocześnie król Siamski nakazał, ażeby 23 posągów bożka krajowego Budoha, wykonanych na pamiątkę urodzin królewskich, wystawiono w sali tronowej pałacu, co też z wielką okazałością i uroczystością religijną stało się w ostatnich czasach. Tak dziwnie zeszły się sztuka i bałwochwalstwo.

— **Wiadomość o śmierci Pogodina**, sędziwego pisarza rossyjskiego, którą podaliśmy przedwczoraj za dziennikami wiedeńskiemi, okazuje się przedwczesną. Czeski *Pokrok* zapewnia, że Pogodin uległ wprawdzie atakowi apoplektycznemu, lecz żyje. Stan jego wszakże ze względu na wiek sędziwy (chory liczy lat 75) wzbudwa wielkie obawy.

— **Morze Bałtyckie** w ostatnich dniach zamarzło jak okiem zasiągnąć można z wybrzeża.

— **Okropny wypadek** miał się zdarzyć w zeszłym tygodniu na drodze żelaznej rossyjskiej Azowsko - Sebastopolskiej. Podług dzienników petersburskich, które wszakże wiadomość jako pogłoskę tylko podają, rozbił się pociąg osobowy, przyczem zginęło lub odniosło skaleczenia około 200 osób. Rannymi i zabitymi miały być napełnione dwa wagony.

— **Jeden z Krezusów amerykańskich** niejaki William B. Astor zmarły dnia 24 listopada w Nowym Jorku, pozostawił majątek w dobrach nieruchomych zarówno jak w akcyach i wekslach wynoszący 100 milionów dolarów. William Astor liczył lat 81 i pozostawił pięcioro dzieci, trzech synów i dwie córki. Istnieje w Nowym Jorku biblioteka założona i wyposażona przez niego.

— **Miasto Bydgoszcz**, pierwsze po Poznaniu w Wielkopolsce, podług rezultatu spisu ludności z dnia 1 b. m. liczy 30.990 mieszkańców zamieszkujących 1808 domów i innych miejsc przytułku (35 statków), a tworzących 6.333 gospodarstw. Dnia 1 grudnia 1871 liczyła Bydgoszcz tylko 28.216 mieszkańców.

— **Dyrektor peszteńskiej kasy oszczędności**, Keller, w zeszłą niedzielę został uwięziony, ponieważ wyszło na jaw znaczne sprzeniewierzenie w majątku zakładu i sprawdzono jego winę. Keller padł ofiarą spekulacyi giełdowych. Za pieniądze kasowe nakupił 2000 akcyi w nadziei korzyści ze zwyżki, tymczasem nastąpiło przesilenie i należało dopłacać ciągle do kursu, aż w końcu wszystko się wydało.

— **Stracenie mordercy**. W Zadarze w Dalmacyi w ostatnich dniach stracony został na szubienicy żołnierz pułku d'Este, Tuschel, rodem z Pesztu, za zamordowanie swego przełożonego podoficera, na śmierć zasądzony.

— **Zjawiska meteorologiczne.** Dnia 11 b. m. w okolicy Feldkirch uczuć się dało krótkie trzęsienie ziemi, poczem obfity spadł śnieg. — W Celowcu d. 13 b. m. widzi no rzadkie zjawisko tęczy księżycowej, która jaśniało w całej świetności barw.

— **Neapol** w ostatnich dniach cały zasypany był śniegiem. Od trzech tygodni padał tam nieustannie deszcz lub grad, z radością więc powitali mieszkańcy tego białego gościa, który jest osobliwością w kraju gdzie kwitną cytryny.

— **Stajnię Stroussberga** w Zbirowie, w Czechach, wyprzedano w ostatnich dniach przez publiczną licytacyą. Wyprzedaż w ciągu dwóch dni przyniosła dochodu 29.000 złr. Ministerstwo rolnictwa kupiło dwa ogiery za 3500 złr.

— **Katastrofa w Bremerhaven**. Sprawdzono już urzędownie, że okropny wybuch nitrogliceryny w przystani bremeńskiej pochłonął 200 ofiar. Z osób rannych umarło w ciągu kilku dni 80. O śmierci sprawcy nieszczęścia donosiliśmy przedwczoraj. Wyznał on przed śmiercią, że nazywa się właściwie Thomson. Przed śmiercią usiłował jeszcze raz targnąć się na swoje życie, zdarł sobie bowiem bandaż z głowy, ażeby sprowadzić upływ krwi; dość wcześnie jednak spostrzeżono to i zapobieżono skutkom. Zona Thomsona z dzieckiem pięciomiesięcznem zostaje jeszcze pod nadzorem policyjnym, zdaje się jednak że jest zupełnie niewinną. Jest to kobieta licząca zaledwie lat 20. Okazuje ona wielkie przygnębienie z powodu niesłychanej zbrodni, jaką mąż jej popełnił. — Thomson wyznał, że skrzynia, która eksplodowała, zaopatrzoną była w mechanizm zegarowy, który miał spowodować wybuch nie w ciągu dni dziesięciu, jak podobny przyrząd w skrzyni drugiej przygotowanej do rozsadzenia okrętu po opuszczeniu przez Thomsona *Moseli* w Southampton, lecz po trzech dniach. Dowiedzioną jest również rzeczą, że Thomason zamierzał dać w Southamptonie do przewozu okrętowi *Mosel* różne przedmioty, które byłby wysoko ubezpieczył, ażeby następnie po zatopieniu okrętu skutkiem wybuchu fatalnej skrzyni, wziąć premię assekuracyjną. Chciwość prosta zatem, jak się zdaje, była jedyną pobudką tak okropnej, niesłychanej prawie w dziejach świata zbrodni. Nasuwa się też przypuszczenie, że może Thomson nie jeden już okręt tym sposobem sprzątnął z widowni morza. Przedewszystkiem przypomniano sobie statek *City of Boston*, który przed czterma laty na bardzo ożywionej drodze morskiej pomiędzy Liverpolem a Bostonem znikł bez śladu, a z nim 250 podróżnych. Gdyby się był rozbił lub spalił, przecież pozostałyby jakieś szczątki świadczące o katastrofie, tymczasem z nieszczęśliwego okrętu literalnie nic nie znaleziono; zginął jak kamień w wodzie co nastąpić mogło rzeczywiście, jeśli okręt rozsadzony został taką demoniczną siłą, jak ta, co tyle nieszczęścia sprawiła w Bremerhaven. — W przystani i na wodzie a nawet w samem Bremerhaven ciągle znajdują jeszcze części zwłok ludzkich. Kiedy w szopach niemieckiego Llyoda znaczny kawał od przystani położonych wstawiano wygniecione wybuchem okna, znaleziono na strychu ramię ludzkie, które tam przez dymnik rzucone zostało.

— **XXII wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach: Geistlenner 2 zł., Jaszczor, Kohmann, Reller po 1 zł., Jaworowski 50 ct. = 5 zł. 50 ct. Główny urząd cłowy w Brodach: Martini, Gaudnik, Altenberg, Łabęcki po 50 ct. = 2 zł. Uboczny urząd cłowy II Berlin: Gmina Berlin 2 zł., Zajączkowski 1 zł., Zimand, Harmelin po 20 ct. = 3 zł. 40 ct. — C. k. urząd cłowy w Stojanowie: Nawrocki, Eckert po 1 zł. = 2 zł. — C. k. urząd cłowy w Uhrynowie: Pawlikiewicz 1 zł. — Nadzór straży skarbowej w Brodach: Idziński 1 zł., Flunt 50 ct., Bizub, Heitzmann, Oko, Schneigert, Topiłko po 25 ct., —Lacki, Tuszkiewicz, Bisikiewicz po 30 ct. Ayersch, Biliński, Dąbrowski, Jnczakowski, Jaworowski, Kowalski, Kurowski, Morawetz, Pecylak Bakal, Białkowski, Biliński, Brand, Cieśliński, Döring, Grzesiuk, Kalinowski, Lewicki, Lindenberg, Łoziński, Pluterski, Rotyński, Rozłucki, Rychlewski, Sobolewski, Stojanowski, Uderski, Żuk po 20 ct., Nowakowski, Pawłuszewski, Seniutowiez, Szafrański, Zadorecki, Assmann, Bourdon, Domiczek, Hierschel, Hryniewiecki, Proszyński, Walnicki po 15 ct., — Czarnecki, Gladys, Krzemiński, Reinlinder, Jabłonowski, Kucia, Markhauser, Preiss, Szymański po 10 ct. — Kopczyński 5 ct. = 12 zł. — Nadzór straży skarbowej w Bełzie: Grünner, Klernicki po 1 zł., Gładysz, Saczyński, Lautschny, Schächter, Miłkowski, Scholberg po 50 ct., Dziwulski, Krupicki po 35 ct., Mayer 20 ct, Filipowicz, Śnieszek po 15 ct., Fouchs 10 ct. = 6 zł. 30 ct. — Nadzór straży skarbowej w Busku: Hermann 80 ct., Dąbrowski Kalec, Markowski, Nowicki, Jarczowski, Schmitt po 50 ct, Skalski 20 ct. = 4 zł. – Nadzór straży skarbowej w Radziechowie: Kumaniecki 1 zł., Worobkiewicz, Marszek po 50 ct., Ebstein, Berniakiewicz po 40 ct., Binau, Powek, Wach, Jaskmanicki, Czajkowski, Świderski, Pniewski po 25 ct., Wilczyński, Kobylański, Pollo, Karst, Bodakiewicz po 20 ct., Stupczyński 15 ct., Dumański, Pankiewicz, Stebicki po 10 ct. = 6 zł. — Nadzór straży skarbowej w Sokalu: Hałatkiewicz 2 zł., Kaczorowski, Zyblikiewicz po 1 zł., Butryna 65 ct. Seńczuk 60 ct., Horn, Pappius, Bielański, Loeffler, Suchy po 50 ct., Mironowicz 45 ct., Hipp 40 ct., Domański, Donhoffer, Jurkiewicz, Rumanstorfer, Szczepański po 30 ct., Buczacki, Białkowski, Horodyński, Jedliński, Kocowski, Kułakowski, Karpiński, Mamczur, Safianczuk, Schubert, Ross, Teuchmann, Wodecki, Wróblewski po 20 ct., Żarski 10 ct. = 13 zł. — Nadzór straży skarbowej w Szczurowicach: Kozłowski, Weidy po

1 zł., Lewicki 50 ct., Szamota, Wanicki, Kaczor, Janek, Śnieszek po 20 ct., —Buczyński, Gugenberger, Romański, Stankiewicz, Bielczyk, Łebed, Łucki, Nowosiadłowski, Schneigert, Wyspiański, Wasiuta po 15 ct., Bukowski, Everard, Hanusiewicz Nieprzycki, Riedl, Chrząszcz, Grabiński, Nemczyniec, Petters, Taras, Tylicki Zajączkowski po 10 ct = 6 zł. 35 ct. — Nadzór straży skarbowej w Załościach: Jampoler 2 zł., Klotz, J. Katz po 1 zł., R. Katz, Labnig, Grossmann po 50 ct., Borowicki, Silberbaum, Schabes, Piches, Masłowski po 30 ct., Preiss, Momocki, Szczepański, Cieliński, Pelnis, Tegall po 25 ct. — Jurkowski, Druszcz, Lebiocki, Kobrzyńzki, Michałewski, Leino, Ilgner, Benroth. Graff, Wyspiarski, Kośmierski, Bilecki, Koln, Labiner, Kronès, Horalczuk, Kobryk, Schorr po 20 ct., — Zdanowski 15 ct., — Pakuszewski, Habich, Lisikiewicz, Stoporowicz, C. J. Katz, Schechter po 10 ct., Schwed, Radler po 5 zł. = 12 zł. 95 ct. — Nadzór straży skarbowej w Złoczowie: Hofmann 1 zł., Rużycka 70 ct., Szreiber 40 ct., Dąbrowski, Sekunda po 30 ct., Schubert, Kulikowski po 25 ct., Jaworowski, Kostka, Konczewicz po 20 ct., Swoboda, Sieniutowicz po 15 ct. = 4 zł. 10 ct., razem od c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach 78 zł. 60 ct. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie: Płutyński 1 zł. 11 ct., Manasterski, Lachawiec, Landsmann, Melohn, Potaszer, Rubinstein, B. Rapaport po 1 zł., Teitelbaum, Rucker, A. Rubinstein, Helmann Auhang, L. Engelberg, Dr. Sartor, Vater, Karpf, Gottlieb, L. Engelberg, Silfen, Kropf, Schmid Blumenfeld, Reich, Friedberg, Zweigel, Tannenbaum, Rogowski, W. Sandbank, Rosenbluth, Laufer, Silber, J. Silber po 50 ct., Ring, Friedmann, Hagen po 40 ct., Wagner, Stelzer, Ball, Altmann, Metzger, W. Gottlieb, Kirschner po 30 ct., — Altmann, Dominitz po 25 ct., Drzymała 24 ct., Mortko Sandbank, Sprung, Reifer, Buniowska, Reich po 20 ct., Folger 15 ct., Mendl, Sandbank, Knöbl po 10 ct., razem od c. k. Sądu powiatowego w Sieniawie 26 zł. C. k. Sąd powiatowy w Skolem 6 zł. Razem 110 zł. 60 ct. Do tego a . I—XXI poprzednio wykazane 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego i 4908 zł. 68½ ct. Ogółem **5019** zł. **28½** ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara w srebrze.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Dyrekcyi naszego teatru** zdawało się widocznie, że nie dość jeszcze było «domowego» kankana w *Życiu paryskiem* i w *Pani Majstrowej z Chorążczyzny*, bo uraczyła nadto publiczność w czwartym akcie *Pani Majstrowej* kankanem «importowanym,» który odtańczyła jakaś obca para baletnicza. Z uczuciem przykrego niesmaku spotkaliśmy się na scenie stołecznej, na scenie subwencyonowanej z funduszów krajowych, z tą produkcyą przekraczającą wszelkie granice przyzwoitości, z tańcem rozpustnym i gorszącym, który byłby na swojem miejscu może w paryskiem Mabillu lub w Valentino, albo u takiego Sperla we Wiedniu, a nie na deskach, które mają tak piękne tradycye i tak ważne cele. Publiczność dała wyraz swemu zgorszeniu głośnem sykaniem, protestując tym sposobem przeciw profanacyi sceny, która bądź co bądź zajmuje pierwszorzędne stanowisko między teatrami polskiemi. Dumas niedawno w mowie swej akademickiej wypowiedział zdanie, że teatr nie istnieje dla kwakrów i pensyonarek, ale ztąd nie wypływa, aby scena otwierała swe podwoje widowiskom ubliżającym wszelkiemu uczuciu osobistej i publicznej przyzwoitości. Musimy tu wytknąć także niektórym aktorom naszej sceny, że w prawdziwie niesmaczny sposób kładą nacisk na każdy dowcip płochy, na każdy dwuznacznik, i wpadają w rubaszność, obliczoną na gruby a trywialny effekt. Pan baron de Goudremarck mógłby sobie i publiczności oszczędzić tych rubasznych figlów, któremi chce widocznie nadać pikanteryi swym kupletom w pierwszym akcie, a w których przekracza wszelką miarę, bo nawet swawola, nawet pusty koncept ma swoją miarę, po za którą przestaje bawić i śmieszyć, a poczyna razić nieprzyjemnie.

|| **Opera.** Pierwsze po powrocie z Krakowa przedstawienie odbyło się wczoraj w obec licznie zebranej publiczności. *Niema z Portici* Aubera należy do tych oper, których wykonanie u nas pozostawia zwykle wiele do życzenia. Partya Massaniela napisana dla tenora *di forza* wymaga niepospolitej siły głosu, trudne chóry większej niż gdzieindziej precyzyi w wykonaniu, inaczej bowiem sprawiają wrażenie chaotyczne. Partya Elwiry, jakkolwiek nie nastręczająca większych trudności, wypadła wczoraj także dość blado, a mimiczna rola niemej Fenelli dostała się w ręce, w których straciła cały wdzięk swój tak potrzebny do powodzenia całości.

Towarzystwo przyjaciół sztuk piękn.

(λ) Wczoraj o godzinie 11 z rana odbyło się w wielkiej sali ratuszowej walne doroczne zgromadzenie członków powyższego Towarzystwa. Hr. Leszek Borkowski zagaił posiedzenie piękną mową, poczem nastąpiło odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia, sprawozdanie z czynności Towarzystwa, sprawozdanie z rachunkowości. Na wniosek komisyi lustracyjnej udzielono dyrekcyi absolutoryum z rachunkowości za lata 1872—4.

Jedną z najważniejszych rozpraw wczorajszego zgromadzenia była rozprawa nad wnioskiem p. Rodakowskiego, ażeby Towarzystwo na zakupno obrazu Matejki *Unia lubelska* wyznaczyło z swych funduszów a mianowicie z dochodów wystawy w r. 1876 kwotę 300 złr.

Przeciw temu wnioskowi przemawiał p. Dzbański proponując, ażeby Towarzystwo wyznaczyło na ten cel tylko kwotę 50 złr. albowiem delegaci Towarzystwa na prowincyi zebrali kwotę 400 złr. i nadesłali takową na ręce dyrekcyi Towarzystwa, można więc to uważać tak, jak gdyby Towarzystwo przyczyniło się tą kwotą do zakupna arcydzieła.

Po przemówieniach pp. Błotnickiego i dr. Popiela Juliusza za wnioskiem p. Rodakowskiego przyjęli członkowie Towarzystwa wcale licznie zebrani znaczną większością głosów ten wniosek.

Drugą czynnością wczorajszego zgromadzenia było publiczne losowanie dzieł sztuki dla członków towarzystwa. Wygrali pp.: Balko Aleksander we Lwowie obraz olejny Zygmunta Sidorowicza *Widok wieczorny* wartość 100 złr., Markiewicz Stanisław kupiec we Lwowie, obraz olejny Szermentowskiego Józefa z Paryża *Przechadzka po parku* wartości 100 zł., Pfeifer Eugeniusz we Lwowie akwarelę Młodnickiego Karola ze Lwowa *Wójt* wartości 50 zł. Towarzystwo sztuk pięknych w Dreźnie akwarelę Ludwika Łepkowskiego *Chłop z okolicy Krakowa* wartości 20 zł., Kołaczkowski Julian we Lwowie akwarelę Kossaka *Czarniecki*, wartości 350 zł., Wisłocki Józef w Czerniowcach, obraz olejny Teofila Kopestyńskiego ze Lwowa *Bojko*, wartości 50 zł. Prociński Karol we Lwowie, obraz olejny Alfreda Kowalskiego w Monachium *Transport rannych*, wartości 350 zł., Garzycki Zygmunt w Suczawie, obraz olejny Władysława Łosia w Monachium *Na jarmarku*, wartości 200 zł., Piątkowski Feliks we Lwowie rysunek kredą, Wojciecha Grabowskiego *Tułacz*, wartości 100 zł., Machajski Edward we Lwowie, medalion marmurowy Tadeusza Wiśniowieckiego, przedstawiający Juliusza Słowackiego, wartości 150 zł.; inni zaś powygrywali ryciny i teki z rysunkami.

OSTATNIA POCZTA.

Politische Correspondenz donosi, że po świętach Bożego narodzenia przedłoży rząd Izbie deputowanych szczegółowe wnioski co do kosztów urządzenia trybunału administracyjnego.

Stan zdrowia ministra obrony krajowej, pułkownika Horsta, polepszył się znacznie, za dni kilka będzie mógł oddawać się swym zwykłym zajęciom.

Parlament niemiecki odroczył się w sobotę 19 stycznia 1876.

Zgromadzenie narodowe wybrało 18 b m. senatorami ministra oświaty Wallona i biskupa Dupanlou, pa następnie rozpoczęło obrady nad podziałem okręgów wyborczych.

Sułtan przyjmował temi dniami na prywatnej audyencyi ambasadora angielskiego Sir Elliota, który mu wręczył pismo królowej Wiktoryi z oznajmieniem, że księciu Edenburskiemu urodziła się córka. Przy tej sposobności zapewniał sułtan ambasadora, że przyrzeczone *irada* reformy punktualnie i szybko zostaną przeprowadzone.

Parlament grecki przyjął 98 głosami przeciw 48 etat sekretarzy poselstw. z powodu którego prezydent ministrów Komunduros postanowił był jak wiadomo, kwestyę gabinetową.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Edynburg, 20 grudnia. Ustęp mowy lorda Derby o kwestyi wschodniej tak opiewa: Cztery wielkie mocarstwa kontynentu posiadają siedm milionów żołnierzy. Chociaż uczyniły one wielkie przygotowania wskazane ostrożnością na wypadek wojny, mimo to wszystkie rządy europejskie zgadzają się ze sobą w życzeniu, ażeby pokój został utrzymany. Prawdopodobnie życzenie to zostanie osiągnięte. Rozwiązanie kwestyi wschodniej jest jeszcze bardzo odległem a sposób rozwiązania nikomu nie jest jasny. Mniemam, że teraz użyte być mogą tylko chwilowe środki zaradcze. Austrya i Rosya szczerze pragną zapobiedz dalszemu szerzeniu się powstania i przywrócić pokój w prowincyach tureckich.

Chociaż nieznane mi są szczegóły austryackiego projektu reform, to zawsze powiedzieć mogę, że zadanie jest bardzo trudne. Życzymy mu wszelkiego powodzenia i nie możemy być niezadowoleni, chociażby skutek nie przyniósł wszystkiego czegośmy pragnęli.

Neapol, 20 grudnia. Krater Wezuwiusza znowu ożywiony. Ostatniej nocy spostrzeżono ogień w wnętrzu. Z Neapolu widać dym i płomień.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 i 19 grudnia.

Hotel Żorża.

Pp. A. Benoe z Niegawic. — H. Szeliski z Kozowy.

Pp. J. hr. Taruowski z Chorzelowa. — A. Chądzyński z Polski. — K. Guskowski z Nowegomiasta. — J. Dobrzyński z Tarnowa. — W. Konopacki z Podola. — Ż. Małachowski z Rossyi. — H. Münther z Waniowa. — I. Zabielski z Łośniowa. — E. Zurowski z Rosyi. — Dr. H. Kempff z Szwecyi. — A. Dahlgvist z Szwecyi. — K. Kilberg z Szwecyi. — J. Konacevics z Kołomyi.

Hotel Langa.

P. H. Holzinger z Stambułu. Peschkettel z Czerniowiec

Hotel Angielski:

Pp. R. Zdankiewicz z Niska. — F. Bobowski z Borusowa. — A. Hulimka z Mycowa. — K. Jordan z Kuńkowic. — M. Rokossowski z Tarnowicy. — T. Żelechowski z Korczowa.

Pp. Dr. F. Fruchtmann ze Stryja. — J. Jełowicki z Daszawy. — J. Kellermann z Tryńcza. — K. Milewski z Mełna. — W. Raczyński z Plitenia. — K. Wysocki z Ostoburza.

Hotel Krakowski:

Pp. D. Tchórzewski z Sokala. — J. Grochowalski z Pragi. — J. Evmitalan z Klausenburga

Hotel Podolski:

Pp. R. Ciszka z Pilzna. — E. Lachowski z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 18 i 19 grudnia

Pp. H. br. Poten do Łahodowa. — F. Schumann do Czerniowiec. — Dr. W. Waygart do Podlisek. — J. Beyzyn do Porudna.

Pp. S. ks. Lubomirski do Brodów. — A. hr. Starzeński do Przemyśla. — W. br. Lewartowski do Brzeżan. — A. Drack do Staregomiasta. — A. Rybicki do Rzeszowa. — J. Janocha do Obertyna. — B. Stojowski do Wróblowic. — K. Wiktor do .Zarszyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 19 grudnia 1875.

Barometr 736 95 mm. Psychrometr suchy — 0·3°C· Psychrometr wilgotny —0·8°C. — Prężność pary 4.3 mm. Wilgoć 96%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 0·2 °Rm.

Barometr idzie w górę.

z dnia 20 grudnia 1875

Barometr 742 24mm. Psychrometr suchy — 0 8°C. Psychrometr wilgotny — 1.4 °C. Prężność pary 3.8mm Wilgoć 88%. — Zachmurzenie 10. — Wiatr SW1. Ozon 5. — Temperatura powietrzna — 0.6°R.

Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 18 grudnia 1875.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	204	50	206	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	137	75	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	243	50	246	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	70	86	40
„ „ 4% „ .	79	75	81	—
„ „ 5% okresow.	85	70	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	25	100	75
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	30	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	—	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	17	5	29
Dukat Cesarski	5	26	5	36
Napoleond'or	9	7	9	15
Pół imperyał	9	15	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	49	1	51
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69½
Srebro	106	—	108	—

(z kupon. — oprócz kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 grudnia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	69.35	69.45
„ „ „ w srebrze . .	73.90	74.10
Losy z roku 1839 całe	242.—	244.—
„ „ 1839 piąta część	236.—	238.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	106.25	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.80	112.15
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	117.75	118.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	133 50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2 Obligacye indemn. 5% za **100** zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84.75
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	99.50	—.—
Siedmiogrodu	79.25	79.75
Węgier	79.—	79.75
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	92.80	93.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	204 80	205.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	715.—	725.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	241•	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	922.—	924.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	343.—	345.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	169.50	170.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1787.—	1792.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.—	205.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	138.50	139.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	298.—	299.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.50	108.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. .	99.—	99.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	79.50	—.—
„ „ „ po 5% . .	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6% . . .	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	100 —	100.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.50	86.—
„ „ „ po 5% . . .	93.50	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. .	72.25	72.75
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a. .	20.75	21.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	97.—	97.50
„ „ „ „ III. „ . .	95.—	95.25
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.30	79.70
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	70.50	71.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	166.25	166.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.50	94.—
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	27.25	27.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39 —
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	29.50	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	62.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	21.—	22.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	94.25	94.35
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	94.85	95.10
Berlin za 100 tal.	55.45	55.55
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	55.50	55.60
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.45	113.55
Paryż za 100 fr.	45.05	45.05
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.34.50	5.36.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.09.—	9.10.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

18 grudnia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	69	35
„ „ „ w srebrze . . .	73	85
Losy pożyczki z roku 1860	111	80
Akcye banku wiedeńskiego	923	—
„ „ kredytowego	200	75
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	70
Srebro	106	25
Napoleond'or	9	13
Dukat cesarski men.	5	37
100 Marek	56	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5094) **Ogłoszenie.**

L. 34. Komisya hipoteczna przy Sądzie powiatowym w Żywcu, urzędująca ogłasza niniejszem, iż dochodzenia miejscowe w sprawie założenia **księgi gruntowej** w gminie katastralnej Stary Żywiec w dniu 18 grudnia b r. rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stowowne uzna. Żywiec dnia 14 grudnia 1875.

(5093) **Ogłoszenie.**

L. 12. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kowalowy dnia 20 grudnia 1875 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stssowne uzna.

Jasło dnia 16 grudnia 1875.

(5017 2—3) **Edykt.**

L. 25028. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Lewka Treller, Simche Kops, Pestlę Finker i Schifrę Federmann, że przeciw nim i innym współwłaścicielom realności pod L. 144 dz. VIII now. (L. 127 lit. A. i B. gm. X daw.) w Krakowie położonej, gmina miasta Krakowa przez magistrat krakowski podała pod dniem 18go października 1875 L. 25028 o dozwolenie egzekucyjnego oszacowania realności; a to na zasadzie prawomocnego orzeczenia magistratu krakowskiego z dnia 11 listopada 1873 L. 26407, stosownie do rozp. minist. z dnia 2 września 1856 Nr. 164 Dz. p. p. wydanego, w załatwieniu którego to podania dozwolonem zostało egzekucyjne to oszacowanie, a gdy miejsce pobytu powyżej wymienionych osób wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd tutejszy w celu zastępowania ich na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata dra Schönborna, z zastępstwem adwokata dra Feliksa Czesznaka, kuratorem nieobecnych ustanowił.

Kraków dnia 19 listopada 1875.

(5018 2—3) **Edykt.**

L. 24523. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Agatę Żurakowską i Felicyę Bronicką z miejsca pobytu i życia niewiadomych, lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że przeciw tymże, jak niemniej przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, imieniem klasztoru OO. Bernardynów w Kalwaryi, imieniem kościoła Bernardynów w Kalwaryi i imieniem kościoła w Kęcinie, tudzież c. k. ekspedyturze Prokuratoryi skarbowej w Krakowie, imieniem szpitalu Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, dalej przeciw gminie wsi Kobierzyna, Frauciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołemberscy w d. 19 sierpnia 1874 do L. 24523 w Sądzie tutejszym wnieśli skargę z żądaniem o orzeczenie: 1) iż prawo klasztoru OO. Bernardynów w Kalwaryi do żądania zapłaty sumy 4000 złp., tudzież prawo kościoła Bernardynów w Kalwaryi do żądania zapłaty sumy 2000 złp., dalej prawo Agaty Żurakowskiej do żądania zapłaty rocznej pensyi 50 złp. i prawo Felicyi Bronickiej do żądania zapłaty rocznej pensyi 50 złp., jak niemniej prawo szpitalu Sióstr Miłosierdzia w Krakowie do żądania zapłaty po śmierci Agaty Żurakowskiej i Felicyi Bronickiej sumy 2000 złp, następnie prawo biednych poddanych wsi Kobierzyna do żądania zapłaty rocznej pensyi 100 złp czyli sumy 2000 złp., wreszcie prawo kościoła w Kęcinie do żądania zapłaty rocznej daniny 200 złp. czyli sumy kapitalnej 4000 złp., któreto wszystkie sumy pierwotnie na rzecz wymienionych tu wierzycieli w stanie biernym dóbr Kobierzyna, w Dom. 149 pag. 201 n. 28 on. zaprenotowane, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazane zostały, jak również prawo tych tu wymienionych wierzycieli do żądania zapłaty procentów od powyższych ich pretensyj za czas 3 lat, od 1 stycznia 1830 wstecz liczyć się mających, w skutek najdłuższego przedawnienia zgasło. 2) iż w skutek tego tak sumy te t. j. 4000 złp. klasztoru OO. Bernardynów w Kalwaryi, 2000 złp. kościoła Bernardynów tamże, roczna pensya 50 złp. Agaty Żurakowskiej, roczna pensya 50 złp. Felicyi Bronickiej, na przypadek zaś śmierci tych dwóch suma 2000 złp. dla szpitalu Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, roczna danina 100 złp. dla poddanych wsi Kobierzyna, czyli odpowiedni jej kapitał 2000 złp. i wreszcie roczna danina 200 złp. dla kościoła w Kęcinie, czyli odpowiedni jej kapitał 4000 złp. jak również 3letnie procenta od tych wszystkich sum za czas od 1 stycznia 1830 wstecz liczyć się mające, mają być tak ze stanu biernego dóbr Kobierzyna, a właściwie z ceny kupna tych dóbr wykreślone, jak również z tabeli płatniczej co do rozdziału tej ceny kupna dóbr Kobierzyn między wierzycieli, przez były c. k. Sąd szlachecki w Tarnowie pod dniem 8 czerwca 1833 L. 7756 wydanej, a mianowicie z pozycyi 13tej tabeli płatniczej wyeliminowane z pn., w skutek czego dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie tutejszego adwokata dra Blatteisa, z zastępstwem tutejszego adw. dra Kańskiego, został ustanowionym i temuż skarga doręczona końcem wniesienia obrony w zakresie dni 90, pod rygorem §. 32 u. s.

Zaleca zatem pozwanym, ażeby w tym terminie albo sami osobiście w Sądzie stanęli, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wskazali, w ogóle żeby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ileże inaczej wyniknie z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 18 września 1874.

(5029 2—3) **Konkurs.**

L. 1596. Celem obsadzenia posady radcy skarbowego przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie, a ewentualnie przy ekspozyturze tejże prokuratoryi w Krakowie w VII klasie rangi, rozpisuje się niniejszy konkurs.

Ubiegający się o tę posadę a względnie o posadę sekretarza w VIII klasie rangi winni wnieść podania dotyczące u c. k. prokuratora skarbowego we Lwowie w przeciągu czteru tygodni i udowodnić, że zdali z dobrym postępem egzamin adwokacki, tudzież egzamin dla wyższej służby konceptowej przy c. k. prokuratoryach skarbowych przepisany i że władają dokładnie językami krajowemi. Lwów dnia 12 grudnia 1875.

(5039 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4534. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Feiwla Dromelsehlägera w ilości 471 złr. 8 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 44 star. 59 now. sub. rep. 33 w Burczu, Wasyla i Maryi Trusz własnej, w trzech terminach, dnia 11 stycznia 1876, dnia 10 lutego 1876 i dnia 15 marca 1876, każddym razem o 10 godz. rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 895 złr. w. a., zakład wynosi 89 złr. 50 ct. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołana sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno 2 sierpnia 1875.

(5008 2—3) **Edykt.**

L. 4888. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli oznajmia, że dnia 25 stycznia, 8 i 25 lutego 1876 zawsze o godzinie 9 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nr. 42/52 w Słochyni położonej, Józefa Pindara własnej na rzecz Jana Pietruskiego o 74 złr. 40 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 110 złr. wadyum 11 złr. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Starasól 15 października 1875.

(5019 2—3) **Edict.**

Z. 24232. Das k. k. Landesgericht für Zivilsachen zu Krakau macht hiemit bekannt daß, über Requisition des k. k Landesgerichtes in Wien vom 28 September 1875, Z. 77389, zur Hereinbringung der aus dem Zahlungs auftrage vom 13 Oktober 1871, Z. 58094 zu Gunsten des Leon Rappaport noch rückständigen Forderung pr. 2000 fl. ö. W. sammt Nebengebühren, die exekutive Feilbithung der dem Schuldner Zdzisław Bobrowski gehörigen in Galizien gelegenen Güter Brzązowice und Popowice sammt allem rechtlichen Zugehör derselben, am 7 Februar, 13 März und 24 April 1876, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen wird.

I. Diese beiden Güter sammt Zugehör werden um den gerichtlich erhobenen Gesammtschätzungswerth pr. 47944 fl. ö W. ausgerufen, und weder bei den ersten, noch bei dem zweiten, wohl aber bei dem dritten Termine unter diesem Ausrufspreise hintangegeben.

II. Jeder Kauflustige hat vor Stellung seines Anbothes 10% des Ausrufspreises als Vadium im Baaren oder in zur Leistung der Sicherstellung gesetzlich geeigneten Werthpapieren nach dem Courswerthe des dem Feilbiethungstage vorhergegangenen Tages zu Händen der Feilbiethungs-Comission zu erlegen, welches Vadium dem Meistbiether Gebliebenen in den Meistboth eingerechnet, den übrigen Mitbiethern aber sofort nach beendigter Feilbiethung zurückgestellt wird.

III. Der Ersteher ist verpflichtet 1/3 Theil des Kaufpreises binnen 30 Tagen nach Zustellung des rechtskräftigen Beschlußes über die Genehmigung des Lizitationsaktes ad depositum zu erlegen, worauf er auf seine Kosten den physischen und Tabular-Besitz erhält, gleichzeitig aber die restirenden zwei Drittel des Kaufpreises sammt 6% und die Verpflichtung des Erstehers zur Erfüllung der Lizitationsbedingniße unter Relizitationsstrenge im Passivstande der erstandenen Güter intabulirt, alle Lasten extabulirt und auf diese restirenden 2/3 Theile des Kaufpreises übertragen werden.

IV. Die weiteren Lizitationsbedingniße, der Schätzungsakt und der Tabularextrakt der zu veräußernden Güter kann in der Landes gerichtlichen Registratur oder bei der Lizitations-Comission eingesehen werden.

Hievon werden verständigt, die Streittheile, Sidonia de Ligne Grf. Potocka, die k. k. Finanz Prokuratur in Lemberg, Nahmens des hohen Aerars, Klementine de Bobrowskie Grf. Dębicka, ferner die Hypothekargläubiger, Stanislaus Białobrzeski, Adam Brzeziński, Felicia Brzezińska, Felix Brzeziński, Christine Frein Horoch geborne Brzezińska, Pelagia Morelowska gebr. Brzezińska, Stanislaus Morelowski, Ludwig Morelowski, Julian Morelowski, Maria Morelowska, Sigismund Kępiński, Mieczyslaus Kępiński, Julius Grf. Dębicki, Johann Kutrzeba, Waleria de Pawlik Kutrzeba, Emilie Drozd, Franz Pawlik, Hermann Griffel, Hirsch Treller, Fridolin Hörner de Roithberg, Rafael Treller, Sigismund Markheim, Moses Landau, Amalie Markheim, Marie Bętkowska, Sara Lea Goldgard, Josef Gunkel, Leser Maschler, Jakob Włoch oder Włok, Marianna Włoch oder Włok, Feigla Treller, Itte Maschler, Loebel Schustermann, Kaspar Piatek, Martin Piatek, Michael Motyka, Franz Wojtowicz, Michael Koczyński, Heinrich Turnau, die Nachlaßmasse des Ludwig Kępiński zu Händen des Curators Advokaten Schaetzel, und Felizian Bobrowski, — endlich diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem 11 September 1875 an die Gewähr kommen, oder welchen die betreffenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des hiemit bestellten Curators Landes-Advokaten Dr Wilkosz unter Substituirung des Landes-Advokaten Dr. Hajdukiewicz.

Krakau 26 November 1875.

(5035 2—3) **Edikt.**

Z. 14720. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht: es sei auf Ansuchen der Sime Grabstein geb Haber Geschäftsfrau in Kolomea, hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen Wechsels dtto. Kolomea den 10 Februar 1875, über 135 fl. ö. W, ausgestellt von Sime Grabstein geborne Haber ein Jahr a Datto an die Ordre meiner Eigenen lautend, und vom Jakob Haber in Kolomea als Bezogenen akzeptirt, in die Ausfertigung eines Amortisations-Ediktes gewilligt worden.

Alle Jene, welche daher diesen Wechsel in Händen haben, oder hierauf, aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken, haben denselben binnen 45 Tagen nach Verfallszeit des Wechsels d i. bis 25 März 1876, bei dem k. k. Kreisgerichte in Kolomea vorzulegen und anzumelden, widrigens nach Verlauf dieser Frist, dieser Wechsel als amortisirt erklärt werden würde.

Stanislau 1 Dezember 1875.

(5012 2—3) **Edikt.**

Z. 57060. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß Israel Isaak Münzer unterm 3 September 1875, Z. 47580 eine Klage wider Mayer Rosenbusch u. a. wegen Extabulirung der im Lastenstande der Realität sub Nr. 122 3/4 haftenden Summe pr. 118 Duk holl. sammt Consecutivposten und Superlasten überreicht hat, worüber das schriftliche Verfahren eingeleitet wurde.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Mitgliedern der mitbelangten Gesellschaft, Samuel Leiser Breit et Comp. rücksichtlich derer Erben wird ein Curator in der Person des Advokaten Dr Goldberg mit Substituirung des Adv. Dr. Weiss bestellt, zu welchen die Kuranden sich unter Beibringung der zu ihrer Vertheidigung dienlichen Behelfe zu melden haben.

Vom k k. Landes-Gerichte.

Lemberg am 27 November 1875.

(5037 2—3) **Edykt.**

L. 2093. C. k Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Menasche w kwocie 160 złr. 2 kr. w. a. przedsięweźmie dnia 25 stycznia, 22 lutego i dnia 21 marca 1876 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusową sprzedaż realności pod Nr. k. 20 w Przybradzu położonej Jana Targosza własnej i ciała tabularnego nie stanowiącej wraz z należącym do takowej inwentarzem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1592 złr. 50 ct. w a. poniżej której ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania w registraturze sądu przejrzeć można. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora p. adw. Dra Mecnarowskiego w Wadowicach i przez edykt.

Z c. k. sądu powiatowego.

Andrychów dnia 12 września 1875.

(4797 3—3) **Edykt.**

L 13638. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie, z życia i miejsca pobytu niewiadomej p. Maryi Minasiewiczowej, niniejszem wiadomo czyni, że p. Katarzyna Radlińska wniosła na dniu 27 października 1875, L 13638, w tutejszym Sądzie pozew przeciw niej o wykreślenie nadciężaru sub. Instr. 1050, pag 178 n. 1 on. sum i praw na dobrach Kozina ciążących, który to pozew p. adwokatowi Szydłowskiemu, jako tejże, z zastępstwem p adwokata Dwernickiego ustanowionemu kuratorowi do wniesienia obrony w 90 dniach udzielono; wzywa się zatem pozwaną, aby ustanowionemu obrońcy swemu potrzebne do obrony środki prawne dostarczyła, lub innego prawnego obrońcę sobie obrała i takowego tutejszemu Sądowi nadmieniła, ile inaczej ztąd dla niej wyniknąć mogące szkodliwe skutki sobie samej przypisać musiałaby.

Stanisławów 30 października 1875.

(5036 2—3) **Edykt.**

L. 13467. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski dla niewiadomych z miejsca pobytu Andrzeja Koguta i Maryanny Kucharskiej pozwanych w sporze Władysława Trzecieskiego, o uznanie że suma 29387 złr. z ceny kupna dóbr Lubziny i Brzezówki powodowi wypłaconą być ma, zamianował kuratorem p. adw. Grabczyńskiego z zastępstwem p. adw. Jarockiego i doręczył kuratorowi pozew, uchwałą z dnia 24 czerwca 1875 L. 9829 do wniesienia obrony w dniach 90 zadekretowany.

Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę potrzebną udzielili, lub też innego obrońcę sobie obrali, ile że w przeciwnym razie zaniedbania, skutki sami sobie przypiszą. Tarnów dnia 7 października 1875.

(5028 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6173. C k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na dniu 21 stycznia 1876 na dniu 18 lutego i na dniu 24 marca 1876 odbędzie się tu w Sądzie każdą razą o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nk. 249 w Staremsiole położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Wasyla Lichacza własnej na rzecz Banku włościańskiego pto 78 złr. 88 ct. w. a. pod warunkami.

a) Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. a. w. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzec można w tutejszej registraturze w urzędowych godzinach.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się. C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 30 listopada 1875.

(4938 3—3) **Edykt.**

L. 13716. C. k. Sąd obwod. w Przemyślu ogłasza, że celem przymusowego pokrycia przez realną dłużniczkę p Julię, Olimpię, Apolonię 3 im. z hr. Ostrowskich hr. Michałowską galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie dłużnych kapitałów: 16168 złr. 28 1/2 ct., 11414 złr. 76 cnt, 19584 złr 76 ct. i 22767 złr. 13 cnt. w. a., odbędzie się w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 września 1875 L. 31629 przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Bolestraszyce i części Bolestraszyce, dłużniczki p Julii Olimpii Apolonii 3 im. z hr Ostrowskich hr. Michałowskiej, jak Dom. 210 pag 131 n. 15 haer. i Dom 210 pag. 148 n. 10 haer. własnych, w obwodzie Przemyskim położonych, w trzech terminach 4 stycznia, 3 lutego i 2 marca 1876, każdym razem o godzinie 10ej przed południem w Sądzie obwodowym.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w kwocie 150640 złr.

Każdy z licytujących obowiązany jest 1/10 część ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub też w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego albo w galic. obligacyach indemnizacyjnych, według kursu, który te efekta ostatniego dnia przed licytacyą podług „Gazety Lwowskiej" mieć będą, do rąk komisyi złożyć.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny w registraturze c k. Sądu obwodowego przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamiamy obie strony, dalej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hypotecznego do tabuli krajowej weszli, przez kuratora adwokata dra Łużeckiego, z substytucyą adwokata dra Mendrochowicza i edykta, nakoniec następujących wierzycieli do rąk własnych:

a) Kapitułę rzym. kat. przemyską do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

b) Dyrekcyę funduszu indemnizacyjnego we Lwowie, do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

c) Wysoki c. k. Skarb, do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

d) Dyrekcyę banku krajowego galicyjskiego we Lwowie.

e) Kościół parafialny rzym. kat. w Kosienicach, do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

f) Pp. Ozyasza Losch i Maurycego Bardach we Lwowie.

Przemyśl 20 października 1875.

(5047 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3374. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 239 złr. 80 cnt. a. w. z przynależytościami, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 108 w Stojańcach położonej, Hryńka Fity, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach: na dniu 19 stycznia, 8 marca i 5 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 450 złr. a. w.

Wadyum wynosi 45 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(5016 2—3) **E d y k t.**

L. 18174. C. k. Sąd krajowy w Krakowie celem doręczenia uchwały z dnia 26 marca 1875. L. 6918 dotyczącej ekstabulacyi odmownej uchwały z dnia 19go sierpnia 1856 L. 7502, na podanie Zygmunta Ujhelego o prenotacyę prawa najmu w stanie biernym realności L. 71, Dz. I. (97 gm. I.) w Krakowie położonej, Zygmuntowi Ujhelemu z życia i miejsca pobytu nieznanemu, ustanawia kuratorem p. adwokata dr Kaufmana, z substytucyą p. adw dr. Blatteisa, doręcza mu wyż wspomnioną uchwałę i poleca zastępstwo według przepisów prawa.

Kraków dnia 6 sierpnia 1875.

(4990 2 3) **Ogłoszenie.**

L. 6170. Odnośnie do konkursu na majątek Herscha Lewensohna uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 4 września 1875 L. 7738 rozpisanego, zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej, iż celem poczynienia wniosków co do zatwierdzenia ustanowionego zawiadowcy masy i wyboru wydziału wierzycieli ponowny termin na dzień 20 grudnia 1875 o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Busku wyznaczam.

Busk dnia 10 grudnia 1875.

(5078 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1551. C. k. Prezydent Sądu wyższego krajowego we Lwowie mianować raczył przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie obwodowym w Samborze na pierwszy okres, który się rozpocznie dnia 10 lutego 1876 o godzinie 8 rano Prezydenta Sądu obwodowego Józefa Dittricha, zastępcami zaś przewodniczącego, Radców: Feliksa Madejewskiego, Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego i Jana Czaczkowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor 14 grudnia 1875.

(4877 2—3) **E d y k t.**

L. 5028. C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości że celem ściągnienia wywalczonej przez p. Franciszkę Krasucką kwotę 78 złr. kosztów egzekucyi 3 złr. 2 ct., 7 złr. 36 ct., 1 złr. 69 ct, 5 złr. 56 ct., 10 złr. 55 ct. realność pod Nr. k. 24 w Chlebiczynie leśnym położona, dłużnika Ilka Pańczuk własna na dniu 13 i 23 grudnia 1875 powyżej lub za cenę szacunkową 200 złr. a na dniu 18 stycznia 1876 poniżej ceny szacunkowej, każdą razą o g. 9 z rana w tutejszym Sądzie sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn dnia 16 października 1875.

(5013 2—3) **E d y k t.**

L. 62243. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Józefa Niezabitowskiego, a w razie śmierci tegoż nieznajomych jego spadkobierców, że przeciw niemu przez p. Wiacentynę Skolimowską został w tutejszym Sądzie spór wytoczonym o uznanie prawa do sumy 300 złr. k m na dobrach 1/2 Macoszyna, Dom. 191 pag. 292 n. 74 on. zapisanej wyrokiem byłego c. k. Sądu szlacheckiego lwowskiego z 17go września 1839 L. 28231 przyznanej, za nieistniejące i o wykreślenie tej sumy ze stanu biernego dóbr 1/2 Macoszyna.

Zatem wzywamy go lub jego nieznajomych spadkobierców, aby się u ustanowionego kuratora adw. dra Nurkowskiego tem pewniej zgłosili, lub innego zastępcę wskazali, o ile w przeciwnym razie spór powyższy z wspomnionym kuratorem w imieniu ich przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

We Lwowie dnia 27 listopada 1875.

(5014 2—3) **E d y k t.**

L. 60137. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim, iż na podanie Melanii Marek de praes. 1go maja 1875 r. L. 23590, uchwałą z dnia 15 maja 1875 do L. 23590 intabulacya prawa zastawu dla sumy 1000 złr. a. w. z pn. w stanie biernym dóbr Mikołajów i Sterkowce, jak również majętności z tychże dóbr wydzielonych, na rzecz małoletniego Seweryna Marek dozwoloną została. Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim, do rąk równocześnie w osobie adw. dra Balko, z zastępstwem adw. dra Bobownika, ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem Karola i Mieczysława Parzelskich, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 19 listopada 1875.

(4991 2—3) **E d y k t.**

L. 4839. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż w skutek podania Maryi Kaili 2 im. Krongoldowej, jako opiekunki małoletniej Rebeki z Krongoldów Josephsthalowej, dozwolił rezolucyą dzisiejszą do L. 4839 na zabezpieczenie pretensyi 3000 złr i 1000 złr. tymczasowe zajęcie ruchomości Izydora Josephsthala w pomieszkaniu jego i w zabudowaniach gospodarskich w Zręczycach się znajdujących, którą to rezolucyę doręcza z miejsca pobytu niewiadomemu Izydorowi Josephsthalowi do rąk kuratora dla niego równocześnie w osobie c k. notaryusza br. Przychockiego w Wieliczce ustanowionego.

Wzywa się tedy niniejszym edyktem Izydora Josephsthala, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez swego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne samemu sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dobczyce 26 listopada 1875.

(5026 2—3 **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 718. W skutek zezwolenia c. k. ministerstwa skarbu z dnia 8. kwietnia 1875 l. 8354 przeprowadzoną będzie w c. k. zarządzie salinarnym w Delatynie publiczna licytacya przez oferty pisemne celem sprzedania następujących przedmiotów najwięcej ofiarującemu mianowicie:

a) Dwie miary dzienne na asfalt w Kosmaczu — Ruszor, udzielone c. k. zarządowi salinarnemu dokumentami władzy górniczej z dnia 6 sierpnia 1858 l. 395 i 396 a mianowicie:

miara Joanna w obszarze	3944 □0
i „ Marja „	8125 □0

b) Inwentarz sprzętów służących do wytwarzania asfaltu.

Wyż wymienione przedmioty tylko wspólnie sprzedane zostaną.

Fiskalna cena powyższych przedmiotów wynosi, mianowicie: miary dziennej Joanny 340 zł. — miary Maryi 85 zł. zaś sprzętów do wyrobu asfaltu służących 322 zł. 52 ct. razem 747 zł. 52 ct.

Przepisowo sporządzone oferty, opatrzone w wadyum 10% ceny ofertowej w gotówce lub w papierach wartościowych, do przyjmowania jako kaucye upoważnionych, według kursu dziennego, nie zaś wedle wartości nominalnej obliczonych – należy wnieść do c. k. zarządu salinarnego w Delatynie do 6 godz wieczorem dnia 20 stycznia 1876.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. zarządzie salinarnym w Delatynie, lub też w departamencie XI. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie. Oprócz tego w c. k. zarządzie salinarnym przejrzeć można dotyczące dokumenta, którymi miary dzienne ze strony władzy górniczej udzielone zostały, oraz i przyłączone mapy.

W ofercie należy wyrazić że oferent z warunkami licytacyi jest dokładnie obznajomiony i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

C. k. Zarząd salinarny.

Delatyn dnia 12 grudnia 1875.

Lizitations-Ankündigung.

Z. 718. In Folge Bewilligung des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 8 April l. J. Z. 8354 werden von der k k Salinen-Verwaltung in Delatyn nachstehende Objekte im schriftlichen Offertwege an den Meistbietenden veräußert u. z.

a) die der gedachten Salinen-Verwaltung mit den bergbehördlichen Urkunden vom 6 August 1858 Z. 395 u. 396 in Kosmacz Ruszor verliehenen zwei Tagmaßen auf Asfalt u. z.

Johanna pr.	3944 □0
u Maria pr.	8125 □0

b) die zu der Asfalterzeugung dienenden Inventarialgeräte

Die obigen Objecte werden als zusamengehörig unter Einem der Veräußerung ausgesetzt.

Der Fiskalpreis der obgedachten Objecte ist u z. der Tagmaße Johanna 340 fl. der Tagmaße Maria 85 fl. und der obgedachten Asfalterzeugungsrequisiten 322 fl. 52 kr.; zusammen 747 fl 52 kr.

Die vorschriftsmäßig ausgefertigten mit einem Vadium von 10% des Anbothes im baren, oder in als Vadien annehmbaren nach dem Tageskurse nicht aber über Nennwert zu berechnenden gesetzlich zur Cautions-Annahme für geeignet erklärten Wertpapieren belegten schriftlichen Offerten, sind bei der k. k. Salinenverwaltung in Delatyn bis 6 Uhr Nachm. am 20 Jänner 1876 zu uberreichen.

Die Lizitationsbedingnisse können bei der k. k. Salinenverwaltung in Delatyn oder auch bei der k. k Finanz-Landes-Direktion im Lemberg Departament XI, bei der ersteren auch die obigen bergbehördlichen Verleihungsurkunden sammt angeschloßenen Karten in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden

In der Offerte ist auch anzugeben, daß den Offerenten die Lizitationsbedingniße bekannt sind, und er sich ihnen unbedingt unterwerfe.

Von der k. k. Salinen-Verwaltung.

Delatyn am 12 Dezember 1875.

(4994 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3322. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Izraelowi Krebsowi sumy 88 złr. z pn. od Jana Pijora, zostanie realność pod L. k. 87 w Siedliskach, ciała tabularnego nie mająca, w 3 terminach, a to dnia 28 grudnia 1875, 28 stycznia i 28 lutego 1876, na miejscu w Tuchowie na 3 terminie i poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedaną.

1. Cenę wywołania stanowi sądownie wypośrodkowana wartość 400 złr. w. a., a zaś wadyum 10 procent.
2. Nabywca obowiązanym będzie w 30stu dniach po prawomocności uchwały, przyjmującej akt licytacyjny do Sądu, całkowitą cenę kupna sprzedaży do depozytu sądowego złożyć.
3. Inne warunki licytacyjne w c. k. Sądzie lub też przy licytacyi przejrzeć można.

Tuchów dnia 20 września 1875.

(4977 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4305. C k. Sąd powiatowy w Niemirowie przeprowadzi na rzecz Gerszona Kesslera, celem zaspokojenia 125 złr. z pn. przymusową sprzedaż realności pod Nr. k. 74 w Radrużu położonej, Iwana Milana własnej, na dniu 20 stycznia, 17 lutego i 16 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, iż na trzecim terminie takowa i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 złr. Wadyum 50 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w Sądzie przejrzeć.

Niemirów 30 września 1875.

(5044 2—3) **E d y k t.**

L. 24664. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych, sporządzonych dla posiadłości tabularnych, tudzież dla posiadłości podlegających lwowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu miej. del. Sek. II, jako instancyi realnej I. gminy katastr. Hołosko małe i II. gminy katastr. Hołosko wielkie, w okręgu nadmienionego Sądu powiatowego położonych, od dnia 1go lutego 1876 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych, w Tabuli lwowskiego c. k. Sądu krajowego, zaś dla posiadłości innych, w biurze c. k. Sądu powiatowego Sect. II we Lwowie. Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa, przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów, tyczących się stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych, o ile takowe, jako należące do dawnego stanu biernego, wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 stycznia 1877, a to co do posiadłości tabularnych w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, co do innych w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym miej. del. Sect. II wnieśli, ileże w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczność, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej, albo iż w Sądzie w toku znajduje się podanie stron, odnoszących się do tego prawa, nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca, i przedłużenie onegoż dla pojedynczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów 1 grudnia 1875.

(5040 2—3) **E d y k t.**

L. 3296. C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Fischmanna 50 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 27 stycznia, 24 lutego i 30 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności gruntowej, dłużnika Adama Gołąbka w Lipnicy pod Nr. 28 położonej.

Cena wywołania wynosi 900 złr. w. a; Wadyum 90 złr. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sokołów dnia 13 września 1875.

(5024 2—3) **E d y k t.**

L. 5760/cyw. W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 29 stycznia, 29 lutego i 31 marca 1876, o 10tej godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności, Jakóba i Maryanny Mazgajów, pod L. 4388 w Woli Raniżowskiej położonej.

Cena wywołania 1300 złr a. w. Wadyum 130 złr. a. w.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

Sokołów dnia 30 października 1875.

(5010 2—3) **E d y k t.**

L. 3911 r. cyw. Leib Koss umarł w Wiśniczu 27 maja 1864 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się tedy Abrahama Kossa z miejsca pobytu niewiadomego, aby w przeciągu roku oświadczenie przyjęcia spadku do tutejszego Sądu wniósł, w razie przeciwnym spadek pertraktowanym będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Eisigem Kossem, dla niego ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Wiśnicz 4 listopada 1875.

(5020 2—3 **E d y k t.**

L. 9757 cyw. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z pobytu Jana Bilińskiego, że przeciw niemu jakoteż c. k. Prokuratoryi finansowej, Aleksandra i Teofil Mironowicze, tudzież nieletnie Euzebiusz i Eugenia Kowalskie o zaintabulowanie wykreślenia z części dóbr Obelnicy i Gołuchowszczyzny sumy 60 złr. w. w. z pn. i nadciężarami, pod dniem 8go listopada 1875 L. 9757 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, któren to pozew pozwanym do wniesienia do dni 45 obrony się udziela.

Gdy miejsce pobytu pierwpozwanego Jana Bilińskiego jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dra Wesołowskiego, z substytucyą adw. dra Heynego, kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Złoczów dnia 13 listopada 1875.

(4966 2—3) **E d i k t.**

Z. 21500. Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird verlautbart daß über Ansuchen des k. k. priv. öster. Hypothekenamtes in Wien zur Hereinbringung der Forderung per 2420 fl. 43 kr. ö. W. s. NG. die executive Feilbietung der in Krakau sub Nr. 479 Stadttheil I gelegene Hausrealität unter folgenden Bedingungen bewilligt wurde:

I. Zur Vorname der Feilbietung werden zwei Termine nähmlich auf den 27 Jänner und 29 Februar 1876, jedesmal um 10 Uhr VMtgs hiergerichts angeordnet, wobei die Realität nicht unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird; sollte ein Meistbot bei den obigen Terminen nicht erzielt werden, so wird behufs Festsetzung erleichternder Bedingnisse eine Tagfahrt auf den 2 März 1876 um 10 Uhr VMtgs. unter Strenge des §. 148 G. O. anberaumt.

II. Der Schätzungswert beträgt 28360 fl., das Vadium 3000 fl. ö. W. baar oder in Staats-Obligationen nach dem Tageskurse.

Die übrigen Bedingnisse so wie der Schätzungsakt und der Hypothekenamtsauszug obiger Realität können in der hg. Registratur eingesehen werden.

III. Wovon die k. k. priv. öster. Hypothekenbank in Wien, H. Johann Böhm als Vormund der minderjährigen: Anton, Adalbert und Anna Małasińscy, Frau Maria Böhm geb. Małasińska, Frau Albine Czubryńska, H. Teofil Vogelstrauch, H. Isaak Naftali Offen, sowie diejenigen Hypothekargläubiger welchen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, sowie diejenigen welche erst nach dem 4 August 1875 an die Hypothek der obigen Realität gelangt sein sollten, zu Händen des für sie in der Person des hiesigen Advokaten H. Dr. Trojnalski mit Substituirung des hiesigen Advokaten H. Dr. Korczyński bestellten Curators sowie durch die verlautbarten Feilbietungsedikte verständigt werden.

Krakau 19 November 1875,

(4981 3—3) **Edykt.**

L. 12494. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z życia i zamieszkania Wiktoryę Fedorowicz, że uchwałą z dnia 20 lutego 1875 L. 1413 Szymon i Aniela Zaprzał za właścicieli części realności $6^3/_4$ w Stanisławowie, przez Karolinę Kerth od Wiktoryi Fedorowicz nabytej, intabulowani zostali, zaś uchwałą z 12 lipca 1875 L. 7971 prośbie Zaprzałów o zaintabulowanie za właścicieli części przez Ferdynanda Kerth od Wiktoryi Fedorowicz nabytej odmówiono i uchwały te ustanowionemu dla nieobecnej kuratorowi adw. Seinfeldowi doręczono. Stanisławów 23 paźdz. 1875.

(5045 2—3) **Edykt.**

L. 13291. C. k Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszem wszystkim wierzycielom na części dóbr Łąka i Toroszcza w Tabuli krajowej Dom. 60 p. 287 zapisanej, niegdyś Bazylego i Anny z Lewickich Tabaczyńskich własnej, obecnie zaś na Annę z Lewickich Tabaczyńską — Katarzynę Rowgiewicz, Apolonię Tabaczyńskę, Mikołaja i Aleksandra Łuckich, Justyna Tabaczyńskiego, Romana Tabaczyńskiego, Józefa Tabaczyńskiego, Józefę 1 śl. Tabaczyńską 2 śl. Bilińską i Jana Mikołowskiego zapisanej, że dla tej części dóbr, która jest własnością Anny Tabaczyńskiej i spadkobierców Bazylego Tabaczyńskiego, orzeczeniem c. k. pow. komisyi indem. Nr. 18 z dnia 3 paździer nika 1855 l. 1195/1852 wymierzony został kapitał indem. za z tej części dóbr zniesione powinności poddańcze w kwocie 1993 złr. 20 ct. m. k.

Wzywa się więc wszystkich wierzycieli hipotecznych pomienionej wyżej części dóbr, aby się do włącznie 26 lutego 1876 tem pewniej zgłosili, gdyż niezgłaszający się w tym terminie wierzyciel tak uważanym będzie jak gdyby zezwolił na przekazanie swej pretensyi do kapitału indem. według kolei nań przypadającej i utraca prawo czynienia jakiegobądź zarzutu i użycia jakiego kolwiek środka prawnego przeciw ugodzie jeżeliby takową w myśl §§. patentu z dnia 5 września 1850 zawarli interesanci.

Zgłoszenie zawierać ma:

a) dokładne wyrażenie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się i jego pełnomocnika, jeżeli takowy występuje, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane.

b) kwotę wierzytelności hipotecznej której się domaga tak w kapitale jak i w procentach.

c) oznaczenie pozycyi tabularnej i

d) jeżeli zgłaszający nie mieszka w okręgu tut. sądu, — oznajmienie pełnomocnika w t. s okręgu zamieszkałego dla odbierania uchwał sądowych. gdyż w razie przeciwnym takowe pocztą do zgłaszającego się przesełane będą a to z takim samym prawnym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych doręczonemi były.

Sambor dnia 31 listopada 1875.

(5007 3- 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2730. Przy c. k. sądzie powiatowym w Żywcu opróżnioną została posada adjunkta w IX klasie rangi. W celu obsadzenia tej posady a ewentualnie posady adjunkta przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym rozpisuje się konkurs z terminem 14dniowym przy nadmienieniu, iż kandydaci winni są podania dotyczące za pośrednictwem władz swych przełożonych wnieść do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydjum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 13 grudnia 1875.

(5025 3—3) **Edykt.**

L. 65889 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Feige Mintzeles właścicielki firmy Schmaje Mintzeles handel korzenny, materyałów i farb we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy Sądu krajowego Kannemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Schaffa wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 grudnia 1875 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 marca 1876 i żądać ją na terminie na dzień 10 kwietnia 1876 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 13 grudnia 1875.

(5009 3—3) **Edykt.**

L. 6100. Na dniu 20 grudnia 1875, 24 stycznia i 15 lutego 1876 każdą razą o godzinie 9 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 97/124 w Posadzie felsztyńskiej położonej Stefana i Anny Wisłockich własnej na zaspokojenie długu Józefa Mądry w kwocie 160 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 złr., wadium 30 złr. w. a

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 17 listopada 1875.

(5022 3—3) **Edykt.**

L. 7533. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez Stefana Telluka przeciw Ilkowi Telluk wywalczonej kwoty 150 złr. w. a. z pn., egzekucyjna publiczna licytacya dłużnicze] połowy realności pod Nr. 166 rep. 665 na czerlańskiem przedmieściu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, i takowa odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 23 grudnia 1875, 20 stycznia i 24 lutego 1876, zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 378 złr w. a. Wadyum wynosi 37 złr. 80 ct. a. w.

Gródek 28 października 1875.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

(5073 2—3)

L. 744. W celu obsadzenia opróżnionej posady kondoktora dróg powiatowych w tutejszym powiecie, z którą połączona jest roczna pensya 600 łr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają podania zawierające krótki opis biegu życia i zaopatrzone dowodami wieku i technicznego uzdolnienia przedłożyć najdalej do 15 stycznia 1876 Wydziałowi powiatowemu w Kosowie

Kosów dnia 14 grudnia 1875.

Konkurs.

(5072 2—3)

L. 954 Przy Urzędzie gminnym w Delatynie opróżnioną jest posada sekretarza gminnego z płacą 300 zł. w. a. od 1 stycznia 1876.

Do uzyskania tej posady rozpisuje się konkurs do końca grudnia 1875.

Ubiegający się o takową obowiązani są wywieść że są tutejszo krajowymi mieszkańcami i posiadają zdolność na tę posadę.

Urząd gminny

Delatyn dnia 13 grudnia 1875.

L. 4741. (5070 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitały 14 247 złr. 96 ct. i 19.194 złr. 64 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 16 500 i 20.200 złr w. a. na hipotekę dóbr Hrehorów w powiecie Rohatyńskim położonych, spadkobierców ś. p. Floryana Godziemby Wysockiego w $^7/_8$ częściach, zaś Wnej. Maryi Wacławy dwojga im. z Grodzickich Wysockiej w $^1/_8$ części własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 9 grudnia 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.